

Konferencja

W ŚWIECIE KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

- JUBILEUSZ 50-LECIA

KOLEKCJI MUZEUM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ CZ. II

**w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi**

24 marca 2015 rok

PROGRAM KONFERENCJI:

11.00-11.15

Powitanie

Barbara Czajka (Dyrektor WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi)

11.15-11.45

Świat książki dziecięcej Janusza Dunina. Od praktyki kolekcjonowania do teorii edytorstwa
Dr Jacek Ladorucki (Uniwersytet Łódzki)

11.45-12.15

Działania promocyjne Polskiej Sekcji IBBY. Konkurs „Książka Roku” – radości dokonać i czas na zmiany

Maria Kulik (prezes Polskiej Sekcji IBBY)

12.15-12.45

Spotkanie z Bohdanem Butenko, rysownikiem, ilustratorem, grafikiem, autorem komiksów i książek

12.45-13.15

Przerwa na kawę

13.15-13.45

Muzeum Książki Dziecięcej. Stanisław Jachowicz nie całkiem zapomniany
Elżbieta Domagalska (kierownik Działu Zbiorów Specjalnych WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi)

13.45-14.15

Literatura obrazu, jej specyfika i sposoby czytania

Monika Obuchow, dziennikarka, reżyserka telewizyjna, doktorantka Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, autorka bloga ZORROBLOG

14.15-15.00

Tort jubileuszowy

KONFERENCJI TOWARZYSZYĆ BĘDĄ WYSTAWY:

Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci. 50-lecie Kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej
(parter)

Polska ilustracja książkowa dla dzieci
(I piętro)

Bohdan Butenko – Mistrz Polskiej Ilustracji
(II piętro)

Bohdan Butenko

O SOBIE

POCZĄTKI MIAŁEM TRUDNE

[...] wielu moich rówieśników chciało być strażakami, ze względu na mundur i błyszczący hełm. Ja natomiast - jeżeli chodzi nie o to najwcześniejsze dzieciństwo, tylko to szkolne - już miałem początki tego, co robię dzisiaj. Ale początki były trudne. Na czym polegała trudność? Polegała na tym, że rysowałem tasiemcowy, niekończący się komiks, który zaczynał się na marginesach stron zeszytów, które były zupełnie "przypadkowe" - takie jak np. do języka polskiego, czy matematyki. I te komiksy "wędrowały" przez jeden zeszyt, do drugiego, a później do trzeciego - w zależności od kolejności lekcji. Te moje, nazwijmy to "prace artystyczne", zyskiwały szeroki poklask wśród moich kolegów, ale ciało pedagogiczne odnosiło się do tego dokładnie odwrotnie. Tak, że nawet dwa razy musiałem przepisywać zeszyt, który uznano, że już jest w stanie katastroficznym i nie nadaje się, by pokazywać go nauczycielowi.

Źródło: Butenko Bohdan, Początki miałem trudne. Wywiad udzielony Dariuszowi Rekoszowi. 2009.06.06 [dostęp] <http://www.przystan-literacka.pl/index.php?show=2698>

BUTENKO, UCZEŃ MATEJKI

- Najpierw była polonistyka na Uniwersytecie Warszawskim. Szkołę średnią kończyłem w Pruszkowie - zaraz po wojnie profesorowie przebywali głównie poza Warszawą, nie mieli do czego wracać. Miałem bardzo dobrą polonistkę, sporo uczniów było pod jej dużym wpływem. Ale ten kierunek studiów okazał się kompletną porażką. Wyobrażałem sobie, że to będzie wielka literatura, wzniosłe rzeczy. A tu okazało się, że trzeba uczyć się staro-cerkiewno-słowiańskiego czy gramatyki. Po kilku miesiącach zacząłem rozglądać się za czymś innym. Chodziłem na wykłady z chemii, fizyki, łączyłem z jednego miejsca na drugie. Tak trafiłem na historię sztuki, na której był rysunek. Doszedłem do wniosku, że to jest to. Zdałem egzamin do Państwowej Wyż-



Fot. 2. Bohdan Butenko, foto: Filip Klimaszewski (Agencja Gazeta)



Fot. 1. Bohdan Butenko (1973), foto: Jerzy Truszczyński

szej Szkoły Sztuk Plastycznych, ale nie zostałem przyjęty z braku miejsc.

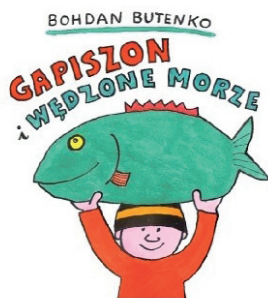
Dorota Karaś: Zdawał pan kolejny raz?

- Nie musiałem. Władze PWSSP postanowiły przyjąć tych studentów, którzy zdali egzamin, ale dla których zabrakło miejsca. Chodziło o to, żeby wzmocnić pozycję szkoły. W tym czasie w Warszawie były dwie uczelnie artystyczne - PWSSP przy Mysłowieckiej i Akademia Sztuk Pięknych przy Krakowskim Przedmieściu. Ktoś doszedł do wniosku, że to za dużo i trzeba je połączyć. Problem w tym, że obie uczelnie się nie znosiły. W PWSSP były konkretne kierunki, przygotowujące do zawodu - takie jak plakat, architektura wnętrza, scenografia. W ASP kładziono większy nacisk na takie kierunki jak malarstwo czy rzeźba. W Akademii obowiązywały berety, niektórzy z profesorów chodzili jeszcze w pelerynach. Myśmy mieli czapki koloru gołębiego, podobne do tych z politechniki.

- Szancer był świetnym pedagogiem, nie narzucał studentom swoich gustów czy upodobań, pozwalał się rozwijać. Nie chodziło mu o to, by wypuszczać twórców naśladowujących jego prace. Bardzo mu się podobało, gdy ktoś miał swój własny styl.

- Zawsze powtarzam, że jestem pośrednim uczniem Matejki. Słowo "pośrednim" proszę wziąć w cudzysłów. Uczniem Matejki był Mehoffer, uczniem Mehoffera był Szancer, a ja jestem uczniem Szancera.

- "Gapiszon" był pierwszym w Polsce programem animowanym. Telewizyjna redakcja dziecięca zaproponowała mi zrobienie programu w 1958 roku. Myśleli, że będę rysował, a kamera przez ramię będzie mnie filmowała. Kiedy wpadłem na inny pomysł, na początku wszyscy się ucieszyli.[...] Spędzaliśmy godziny z telewizyjnym inżynierem, wymyślając urządzenia, dzięki którym obraz mógłby się poruszać. Zamówiliśmy w stolarni różne bębny i długi stół, który potem ustawiliśmy w studiu, a na jego końcach zamontowaliśmy wyżymaczki, do których wkładało się pas papieru i kręciło. Mieliśmy też około 180 tafli szkła różnej wielkości, na których rysowałem postać Gapiszona. Stawiało



się szybko, a z tyłu, za pomocą wyży-maczek, przesuwano się tło. W ten sposób powstawał ruchomy obraz. Niektóre pro-gramy kręcone były w ten sposób, że sie-działem w specjalnej wyciemnionej kabinie i rysowałem na szkle na żywo, podczas wizji. Próbowaliśmy

wszystkich możliwych sposobów, strasznie nas to cieszyło, że coś się udało. Program wywołał entuzjazm, podobizny Gapiszona ukazywały się w prasie. To było wydarzenie - rysunki, które zaczęły się ruszać.[...]

Dorota Karaś: Z powodu Gapiszona miał pan kłopoty z cenzurą.

- Na początku lat 80. w "Misiu" ukazała się historia składająca się z dwóch obrazków. Na jednym do sklepu wije się kolejka ludzi. Na drugim Gapiszon sypie ziarenka ptakom, które usta-wiają się do niego w długim ogonku. Rysunek został zatrzyma-ny przez cenzurę, potem były długie dyskusje, czy go puścić. Trwał stan wojenny, kolejki były drażliwym tematem. Redakcja długi czas przekonywała kogo trzeba, że nie ma w tej historyjce nic aluzyjnego. Rysunek w końcu puszczono.

Dorota Karaś: To była jedyna ingerencja cenzury w pana ilustrację czy książkę?

- W połowie lat 70. ilustrowałem książkę Brzechwy "Pali się!". Wyjątkowo duży format, spore litery, na okładce strażak. W Warszawie była akurat seria niewyjaśnionych pożarów - palił się m.in. gmach Centralnego Domu Towarowego. Książka przeleżała potem w magazynach, bo nie mogła się pojawić na wystawie z takim tytułem. Miałem też problemy z książką "Cyryl, gdzie jesteś" Wiktora Woroszyńskiego, która wzbudziła wściekłość pani dyrektor departamentu książki w ministerstwie. Na konferencji prasowej przedstawiła ją jako przykład kary-

godnej niegospodarności. Wydawca oberwał za rozrzutność papieru. Pani dyrektor wytknęła, że książka ma za duże mar-ginesy, na których można by coś jeszcze wydrukować. Kilka dni później odbywał się konkurs Polskiego Towarzystwa Wydaw-ców Książek na najpiękniejszą książkę roku. Traf chciał, że pani dyrektor wyjechała akurat na ważną konferencję. Na obrady finalne przyszedł jej zastępca, który nie będąc niczego świadom, pierwszy podpisał się pod tym, żeby dostała pierwszą nagrodę.

- Chętnie spotykam się z dziećmi, zwłaszcza małymi. Dla mnie to sprawdzian propozycji ilustratorskich, a dla nich - możliwość rozwinięcia niezwykle pomysłów. Nie nauczę nikogo rysować w ciągu godziny, ale mogę pobudzić wyobraźnię, zanim nie zostanie zadeptana przez szkołę, gdzie dziecko dowie się, że niebo musi być zawsze niebieskie, słońce - żółte, a trawa - zie-lona. [...]

- Ilustrowanie książki jest dyskusją. Autor coś mówi, ja mu odpowia-dam, a czytelnik się temu przygląda. Można iść przeciw autorowi, pod warunkiem że ma się samemu coś do zaproponowania. [...]

Źródło: Karaś Dorota, Butenko, uczeń Matejki „Gazeta Wyborcza. Duży Format” 2011.03.13 [dostęp <http://wyborcza.pl/>]

TRZEBA PRZYGLĄDAĆ SIĘ DZIECIOM

Maria Marjańska-Czernik: Gapiszon ma już ponad 50 lat. Był w telewizji, w "Misiu", w książkach. Skąd pomysły na tyle przygód?

- Trzeba przyglądać się dzieciom. To nieustające źródło inspira-cji. Bo Gapiszon uosabia przecież pewne cechy dziecka, jego powiedzonka, zachowania...

Maria Marjańska-Czernik: I sam jest stale dzieckiem, które niewie-le się zmienia...

- Bo on jest jak bogowie greccy - zawsze w tym samym wie-ku. Tak jak oni jest ponadczasowy. Choć troszkę się zmienił. Na początku miał krótkie spodenki, teraz ma dżinsy, początkowo miał trampki, teraz adidas. Jak się urodził, w telewizji, nie miał nic na głowie, potem w jednym odcinku miał berecik z antenką, a teraz już zawsze czapkę z pomponem. [...]

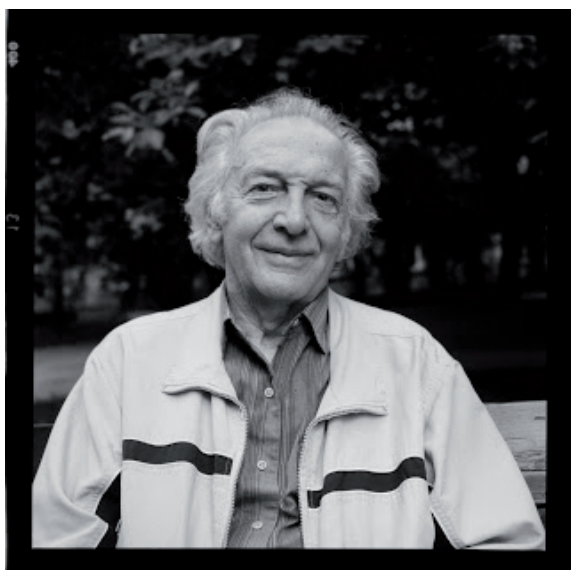
- Kiedy zacząłem robić pierwsze ilustracje do książek, były oba-wy, czy to nie za daleko posunięta fantazja, czy będą zrozu-miały dla dzieci. Zrobiono eksperyment - pani redaktor wzięła tekst, rysunki i pojechała do szkoły, do odpowiednich wiekowo dzieci. I o czym się przekonała? Okazało się, że moja fanta-zja, uznawana za wybujałą, przesadną, jest właściwie bardzo skromną fantazją w porównaniu z fantazją dziecięcą.

[Dla Qlturki wywiad z Bohdanem Butenko przeprowadziła Maria Marjań-ska-Czernik, marzec 2009 [dostęp http://www.qlturka.pl/czytelnia,literatura,trzeba_przygladac_sie_dzieciom_wywiad_z_bohdanem_butenka,790.html]

A DZIŚ, UŻYWA PAN KOMPUTERA?

Z komputera korzystam jedynie w celu sprawdzenia sobie skła-du: litery szeryfowe czy bezszeryfowe, szesnastka czy dwu-dziestka. Takie próby dla siebie. Nic więcej.

Janusz Górski: A czy autorzy dawali panu wolną rękę?



Fot. 3. Bohdan Butenko, foto: Tomasz Mielech



Nigdy nic z nimi nie konsultowałem. Dla mnie ilustrowanie książki jest dialogiem ilustratora z autorem. W tym dialogu ilustrator nie musi zgadzać się z autorem, może występować przeciwko niemu, a czytelnik jest tym, który przysłuchuje się rozmowie, no i albo ją akceptuje, albo nie akceptuje.

Źródło : Bohdan Butenko [w:] Jak ktoś mógł na to pozwolić! Z twórcami polskiej szkoły grafiki rozmawia Janusz Górski. Gdańsk : Wydawnictwo Czysty Warsztat ; Warszawa : Muzeum Plakatu w Wilanowie, 2011. – S. 136.

PIERWSZY POLSKI FOTOKOMIKS

Seria 8 książek o Kwapiszonie wzięła się stąd, że Nasza Księgarnia chciała zrobić cykl dla młodego czytelnika, pokazujący piękne miejsca w Polsce. Początkowo to miały być ładnie kadrowane zdjęcia widoków i budynków, z towarzyszącym, niewielkim tekstem. Ale pomyślałem sobie, że ten cel osiągnie się o wiele lepiej, jeśli na tych zdjęciach będzie toczyła się jakaś sensacyjno-kryminalna akcja. Będzie to dla dzieci po prostu bardziej atrakcyjne. I tak narodził się Kwapiszon, który przemierzając Polskę zmagając się z różnymi opryszkami. Po latach dowiedziałem się, że stworzyłem pierwszy polski fotokomiks.



Źródło : Wypowiedź Bohdana Butenki ze spotkania z czytelnikami w krakowskim Bunkrze Sztuki [dostęp <http://lubimyczytac.pl/aktualnosci/rozmowy/3164/bohdan-butenko-opowiada-o-swojej-tworczosci>]

- Początkowo jednak nie bardzo wiedziałem, jak mam to robić. Okazało się, że praca jest rzeczywiście benedyktyńska. Dostałem fotografię, potem na osobnym papierze rysowałem postać, musiałem ją wyciąć i nakleić na zdjęcie absolutnie idealnie. Jak wiadomo papier fotograficzny nie znosi żadnych interwencji - jak się myliło, zdjęcie nadawało się do kasacji.
- Wiele lat później robiłem przygody Kwapiszона w Poznaniu - na kolorowych już zdjęciach - wtedy nie było już żadnych odbitek. Robiło się to na komputerze błyskawicznie. Coś co kiedyś robiłem półtora miesiąca, teraz zrobiliśmy w trzy dni.

Źródło : Mikołaj Gliński: Butenko Pinxit. 2014.01.28 [dostęp <http://culture.pl/pl/artykul/butenko-pinxit>]



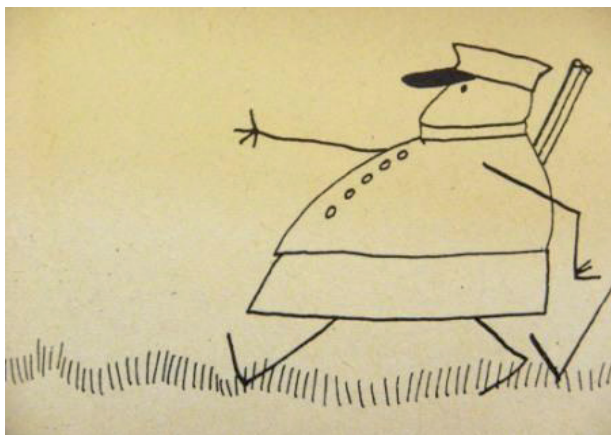
Bohdan Butenko

W OCZACH INNYCH

BOHDANA BUTENKI SZTUKA CZYTANIA

Pośpiech i zaferowanie. Postacie z rysunków Bohdana Butenki zazwyczaj spieszą się tak bardzo, że wyskakują ze swego miejsca na stronie, pędzą na następną, pozostawiając po sobie jedynie obcas buta, rozwianą połę płaszcz czy tylko gołą piętę - reszta osoby już zniknęła w pośpiechu i żeby zobaczyć, co się z nią dzieje, trzeba co prędzej odwrócić kartę książki. Ale jeśli nawet narysowani bohaterowie pozostają w bezruchu, ich postacie pełne są wymownej ekspresji. Linia Butenki tworzy nadzwyczaj wyrazistą mowę ciała, swoiście przerysowaną, w której zatrzymany gest, układ rąk, pochylenie pleców, położenie głowy, ustawienie stóp zwiastują przeżywane emocje i tajone zamiary. [...]W powieściach przygodowych, w których głównym czynnikiem emocji lekturowych jest fabuła, wystrój graficzny Butenki podpowiada, że akt czytania jest czymś na kształt podchodów, rodzajem zabawy tropicielskiej: jej nastrój potęguje cały system piktogramów oznaczających ruch, przyspieszenie, zatrzymanie i poszukiwanie jak strzałka, wskazująca kierunek dłoń z wyciągniętym palcem, ukryty list (napisany ręcznie), ślady stóp, uformowany w kształt labiryntu tytuł rozdziału czy semafor zatrzymujący ruch i skłaniający do refleksji, jak to ma miejsce w Stacji Nigdy w Życiu. Ilustrator, czasem w połączeniu z auto-

rem, czasem zaś zgodnie z własnym odczuciem sięga do powszechnie znanego linearnego kodu przestrzennego. [...]



Źródło : Papużńska Joanna, Bohdana Butenki sztuka czytania, „Guliwer” 2010, nr 4 [dostęp <http://www.sbc.org.pl/Content/72370/Guliwer-2010-04.pdf>]

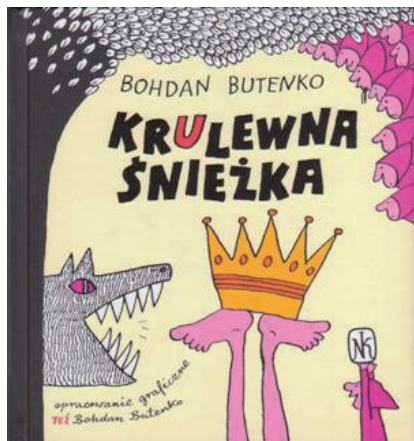
„OD PRZODU” I „OD TYŁU”

Liczne nietypowe pomysły formalne powstały z inicjatywy samego ilustratora. Dla przykładu opowiadania E. Niziurskiego Wyspa Strachowica oraz Biała Noga i chłopak z Targówka ukazały się w tym samym tomie drukowane „od przodu” i „od tyłu”. Po przeczytaniu jednego z nich trzeba było książkę odwrócić, o czym informowały narysowane na środkowych stronach postacie wskazujące przekornie na drugi tekst. W innym przypadku wiersz W. Chotomskiej Gdyby kózka nie skakała wydany został w postaci zbioru pocztówek, z których każdą można było wypełnić na odwrocie, a następnie odłączyć od książki. Na rewersie umieszczono nazwisko autorki i ilustratora wkomponowane w kartę pocztową. Ta nietypowa pozycja zawierała swoistą „instrukcję obsługi”: Nim zaczniesz czytać strona po stronie, najpierw koniecznie zajrzyj na koniec.

Źródło : Rogoż Michał, Bohdan Butenko jako ilustrator książek Jana Brzechwy, Wandii Chotomskiej i Edmunda Nizurskiego, „Guliwer” 2010, nr 4 [dostęp <http://www.sbc.org.pl/Content/72370/Guliwer-2010-04.pdf>]

BAJKOWY REBELIANT

KrUlewna Śnieżka to rewelacja i ... rewolucja zarazem! Znane i lubiane bajki dla dzieci- na opak. Świat wywrócony do góry nogami. A zapowiedź tego bajkowego buntu, przekory, bałaganu i niezłej zabawy widzimy już w samym tytule. Biedny



komputer - uparcie poprawiał mi „u” otwarte na kreskowane:) Butenko - napisał cztery kultowe bajki na nowo - odbrzązował słodkie i wzorowe postacie, zamienił charakterki, tam coś wyrzucił, tu coś dodał, a wszystko to okraślił swoimi rysunkami - i wyszło cud-

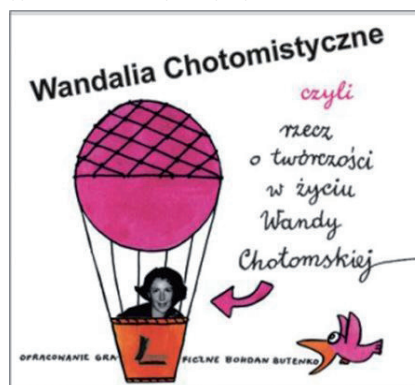
nie. Czyli Butenko jako bajkowy rebeliant.

Czerwony Kapturek (bajka myśliwska), Kopciuszek (bajka obuwnicza), Jaś i Małgosia(bajka wędrownicka) i KrUlewna Śnieżka (bajka domyślna-niedomyślna).

I tak- Czerwony Kapturek to niezły pyskoł, któremu koszyczek się nie podoba, a do Babci wcale tak chętnie domowych wiktuałów nie nosi. Kopciuszek ma nogę jak poleski złodziej i z braku eleganckiego obuwia o numerze 50 (!!!) musi udać się na bal w bamboszach.[...]

Książka pokazała po raz kolejny, że autor nie tylko po mistrzowsku włada ołówkiem, ale i przysłowiowym piórem. Butenko bawi się słowem, parodiuje, raz używa rubasznych wyrażań, innym razem daje się poznać jako rasowy erudyta. Humor językowy, sytuacyjny, rysunkowy wywołują co rusz salwę śmiechu, wzbudzając niemałe zainteresowanie ciekawskiego otoczenia. Do tego jest bardzo ładnie wydana, w twardej oprawie. Każda bajka ma swój kolor, dla wielbicieli talentu Mistrza - rysunek na każdej stronie, a nawet dwa i więcej.

Źródło : <http://brulionbeel.blox.pl/2009/03/KrUlewna-Sniezka-Bohdan-Butenko.html>



„CZYTAMY” OBRAZY I „OGLĄDAMY” SŁOWA

Nie zawsze wyrazy ułożone są w tradycyjnych wierszach od lewej do prawej strony, dopasowują się natomiast do elementów ilustracji, uzupełniają ją i razem z nią fantazyjnie płyną w dowolnych kierunkach. Powoduje to, że nie tylko czytamy słowa i oglądamy obrazy, tak jak to przywykliśmy czynić, ale również „czytamy” obrazy i „oglądamy” słowa.

Źródło : Zelmer Ewa, Kreska i słowo, czyli ilustracje Bohdana Butenki, „Guliwer” 2010, nr 4 [dostęp <http://www.sbc.org.pl/Content/72370/Guliwer-2010-04.pdf>]

KSIAŻKĘ ROBI SIĘ JAK SWETER

Swoje prace podpisuje chętnie, a dzięki osobistemu urokowi – zaprasza nas do świata ponadczasowego humoru i niezmiernie wyobraźni. I tak niezmiennie od dziesiątek lat. Jedną z propozycji, która wpisuje się w to unikatowe zjawisko, była wystawa zainicjowana 24 października 2013 roku w krakowskim Bunkrze Sztuki, prezentująca nowe spojrzenie na twórczość Bohdana Butenki, zatytułowana „Książkę robi się jak sweter”. Zorganizowali ją młodzi kuratorzy: Anna Bargiel i Jakub Wojnarowski, przy współpracy Mateusza Okońskiego. Ekspozycję – otwartą do 10 listopada 2013 roku – współorganizował Mały Instytut Polskiej Ilustracji. [...]



Patrząc na domową półkę z „butenkaliami”, nie mogę wyjść z podziwu, ile tu koncepcji typograficznych, różnych formatów, kolorów, okładek – cały przegląd zarazem możliwości, jak i niemożliwości branży wydawniczej. A przy tym widoczna już z daleka spajająca wszystko konsekwentna kreska, której nie sposób pomylić. Butenko to twórca bardzo sprawiedliwy – współpracował chyba z każdym wartym uwagi wydawnictwem w naszym kraju. Od Naszej Księgarni aż po Wydawnictwo Naukowe PWN i Dwie Siostry. Dał szansę małym oficynom i wielkim przedsiębiorstwom. I tak jest do dziś. [...] Książki opracowane przez Bohdana Butenkę to skończone obiekty artystyczne, harmonijnie łączące wszystkie elementy – typograficzne, rysunkowe, fotograficzne czy introligatorskie. Jest to fenomen wielostopniowego oddziaływania artystycznego, paradoksalnie przeciwstawionego charakterystycznemu, przypominającemu dziecięce ilustracje, stylowi rysowania pojedynczą, grubą kreską. Butenkowi bohaterowie są maksymalnie uproszczeni, wizualnie spłaszczeni, pokazywani najczęściej tylko z profilu. [...] W pierwszej sali mieszczącej wystawę między kolumnami ustawiono regał z pracami Butenki, których w swoim dorobku ma już niebagatelną liczbę, bo ponad dwieście. Na stole przed biblioteczką leżały książki z rysunkami artysty. Wybrane pozycje można było obejrzeć, „wypożyczyć” i przejrzeć w kolejnej sali. Znajdowały się w niej zarówno oryginały prac autora (m.in. plansze z Kapiszona), jak i ilustracje Butenkowych „smaczków” – detale, oznaczania, typograficzne i graficzne odsyłacze. Te drobne ilustracje są niepowtarzalnymi narzędziami służącymi do nawigacji w książkach. Stanowią one esencję typografii. Największą atrakcją magicznej „czytelni” były jednak videobooki, czyli specjalne stoły, z podłączonymi słuchawkami, na których wyświet-

lano filmy z wypowiedziami artysty o kulisach pracy nad danym tytułem. Co ciekawe, nie było widać jego twarzy, lecz tylko dłonie przewracające kolejne strony prezentowanej publikacji, którą szczegółowo omawiał i przedstawiał postaci z nią związane, także zagadnienia z zakresu architektury poszczególnych tytułów oraz opowiadał wiążące się z nimi anegdotki. Każdy miał więc niepowtarzalną okazję popatrzeć na prezentowane obiekty artystyczne oczami jego twórcy i... symbolicznie przyłożyć swoje dłonie do dłoni Mistrza. Wirtualne książki i relacja dotycząca tradycyjnego warsztatu pracy projektanta to efektowny zamysł. Koncept wystawy, autorstwa Mateusza Okońskiego, był wynikiem mariażu inteligentnie zaprezentowanego obrazu i towarzyszącej mu wyjątkowej ilustracji dźwiękowej. [...]

Źródło : Degen Dorota, Typograficzne „dzierganie”, czyli wystawa prac Bohdana Butenki // Sztuka Edycji. – 2013, nr 2, s. 150-154 [dostęp także <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/sztukaedycji/article/view/SE.2013.030/3560>]

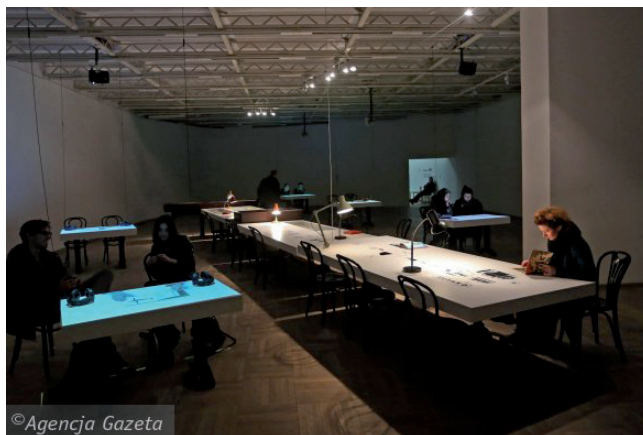
OBRAZ, KTÓRY MÓWI, ALE NIE GADA, ILUSTRACJA CHARAKTERÓW I ILUSTRACJA Z CHARAKTEREM

Dlaczego Butenko zdobył sukces na arenie międzynarodowej? Dlatego, że odniósł się do ponadnarodowego języka humoru i uczynił to w uproszczonej stylistyce komiksu, której przejrzysta anegdota wychodzi naprzeciw i opowiada się sama. Nadrzędnym elementem tej stylistyki jest LINIA. Linia oszczędna i „uboga”, która staje się na naszych oczach, która pozwala uczestniczyć w narodzinach form, którą można dokładnie prześledzić i jednocześnie ciągle się jej dziwić. Bo choć gra jest czysta, czarno-biała, bez iluzji, płaska, w zasięgu ręki, tuż pod palcami, to jednak pełna niespodzianek i smakowitych niedopowiedzeń. Umowność to nie tylko sposób artystycznego wyrazu, to również przestrzeń dla odbiorcy, który może wypełniać ją swoim „widzimiś”. Butenko doskonale wie, że komizm potrzebuje oddechu i niedokończonej frazy, że dopowiadać graficzny żart to tak, jak tłumaczyć kawał, że dosłowność jest zaprzeczeniem humoru. Ilustracje Bohdana Butenki nie zwodzą, nie nęcą trójwymiarowością, nie każą wierzyć w realność fikcji. Ich moc polega właśnie na tym, że są „tylko” ilustracjami i jako „tylko ilustracje” wykorzystują „tylko” to, co mają do dyspozycji, a więc płaszczyznę i linię. Butenko nie tylko *ilustruje* tekst. On go również *opisuje*. A dokładniej – dopisuje do niego swoje graficzne komentarze. Komentarze te wzbogacają opowieść o niespodziewanych wątkach, pełne zabawnych podtekstów i puent. [...] Ilustracje Bohdana Butenki to nie upraszczanie na dziecięcą modłę (nota bene dzieci nie lubią ilustracji stylizowanych na dziecięce), ale prostota dojrzałego twórcy, który świadomie WYBIERA ze swojego warsztatu to, co istotne dla JEGO słownika. W ten sposób powstaje skondensowany graficzny aforyzm, obraz, który mówi, ale nie gada, ilustracja charakterów i ilustracja z charakterem.

Źródło : Piotrowska Eliza, Bohdan Butenko – mistrz humoru, „Ryms” 2009, nr 6 [dostęp http://ryms.pl/artykul_szczegoly/15/index.html]

AUTOR NAPISAŁ KSIĄŻKĘ DLA BUTENKI, A NIE BUTENKO ZILUSTROWAŁ KSIĄŻKĘ DLA AUTORA

Gdybym miała wybierać autora najpiękniejszych polskich ilustracji dla dzieci, wybrałabym Szancera, ale najśmieszniejsze rysował Butenko. Jana Szancera polubiłam za zgrabne posta-



Fot. 4. Zdjęcie z wystawy „Książkę robi się jak sweter” (Kraków, Bunkier Sztuki, październik – listopad 2013). Foto Mateusz Skwarczek

cie, dbałość o detale, kolorowanie ilustracji akwarelami i za to, że obrazek w książce zawsze wydawał mi się tajemniczy, jak by za zakrętem coś się jeszcze kryło. Ilustracje Bohdana Butenki są całkiem odmienne, są częścią książki, a czasem nawet tekstu. Zawsze miałam wrażenie, że autor napisał książkę dla Butenki, a nie Butenko zilustrował książkę dla autora. Właśnie dlatego to mój drugi ulubiony ilustrator.

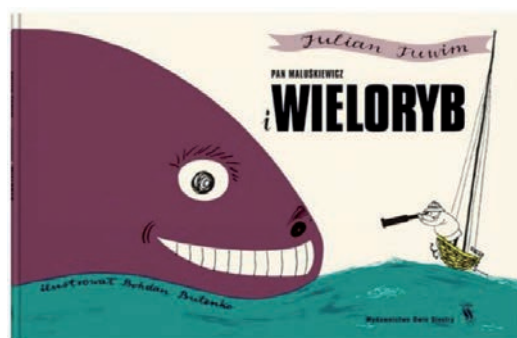
Źródło : <https://kawaleksiebie.wordpress.com/2014/02/19/henryk-bardijewski-basn-o-latajacym-dywanie/>



Butenki nie sposób nie rozpoznać. Sygnatura „Butenko pinxit” jest tu jedynie znakiem firmowym, bowiem ilustracje i tak zdradzają, kto je wykonał. Pierwszym skojarzeniem są rysunki dzieci w typowych dla nich „prymitywnych” technikach. Wykonywane spontanicznie, często w pośpiechu, gryzmołone ołówkiem na wyrwanej kartce, kreślone kredą na tablicy, chodniku czy ścianie, kamieniem lub patykiem na ziemi usprawiedliwiają krzywe kontury, niedokładność, a wręcz zamierzoną niestaranność. Zakładają uproszczenie rysunku, rezygnację ze szczegółów; wprowadzają typową sygnałną fizjonomię, często sprowadzoną do dwóch kropek oczu, nad wyraz umownie traktowane kończyny, przybierające formę czterech patyków, i włosy w postaci kresek lub spiralek, budowanie sylwetek ludzi i zwierząt z prostych figur geometrycznych.[...] Do typowych chwytów wzmacniających efekty humorystyczne należą również: przerysowywanie gestów i min oraz wyolbrzymianie emocji (histeria złośników, płacz rozpryskujący się fontannami łez, wyciągnięcie ust „w ryjek” przy pocałunku).[...] W latach 50. propozycje Butenki wydawały się nader śmiałe, rzec by można awangardowe. W sposób zdecydowany odbiegały od równie przecież oryginalnych pomysłów innych polskich ilustratorów. Syntetyczny, dowcipny rysunek, uruchamiający nieprzebrane zasoby wyobraźni został jednak w pełni zaakceptowany przez dzieci. Z myślą o nich był wszak tworzony. Wdzięcznymi odbiorcami okazali się szczególnie 10-15-letni chłopcy, odnajdujący siebie i swoje pomysły wśród sympatycznie łobuzerskich bohaterów książek ilustrowanych przez Butenkę. Pewnie także dlatego, iż, jak stwierdziła jego młodsza koleżanka po fachu, Elżbieta Murawska, „[Butenko] czerpie z poetyki podwórek i płotów”. Butenkę określano mianem „architekta książki”. Wyływa to przede wszystkim z jego konsekwencji w całościowym opracowywaniu

woluminu. Artysta jest grafikiem wszędobylskim. Obok ilustracji, okładki, obwoluty, wyklejek zajmuje go układ kolumn tekstu, krój, wielkość i kolor czcionki (które doskonale pomagają wyodrębnić liczne wątki, np. w Cyryl, gdzie jesteś?), pagina, a nawet kolofon (przybierający formę labiryntu w Dongu, co ma świecący nos Leara, postaci awiza w Przygodach Konopki lub planszy telewizyjnej w serii Biblioteka Violinka, wydawanej przez „Ruch” od 1962 r.). Uwagę poświęca stronie tytułowej, spisowi treści, tytułom rozdziałów, podpisom, przerywnikom, winiętom i finalikom, na dając im niezmiennie intrygujący kształt. [...] Niewątpliwie komiks jako gatunek miał wpływ na pomysły graficzne Butenki. W ilustracjach książkowych mamy więc: ramki, dymki, onomatopeje w wielkim wyborze, z których dużą ilość stanowią neologizmy („cisk, cisk, ciska nim po całym okręcie”), podpisy, strzałki podpowiadające kolejność zdarzeń, ale także te ułatwiające orientację wśród nieustannie pojawiających się nowych bohaterów. Strzałki, linie przerywane i kropkowane przypominają plany sytuacyjne z zaznaczeniem kierunków, śladów, torów lotu, dróg przejścia itd. Dla komiksu charakterystyczne są również sekwencje ilustracji o niewiele zmienionych elementach sugerujących ciągłość akcji, dynamizm ujęć, pozornie przypadkowe kadrowanie. Komiks i „komiksopodobne” ilustracje mają ścisły związek z techniką ich wykonania: piórko, tusze, ołówki, nawet czarny flamaster. Świat Butenki długo wydawał się konsekwentnie czarno-biały. Ten podstawowy kontrast artysta świadomie akcentował, często używając ulubionego motywu szachownicy. [...]

Źródło : Wincencjusz-Patyna Anita, Pod rządami ilustracji : o twórczości Bohdana Butenki, „Quart : kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2007, nr 3(5) [dostęp http://www.historiasztuki.uni.wroc.pl/quart/pdf/quart05_Wincencjusz.pdf]

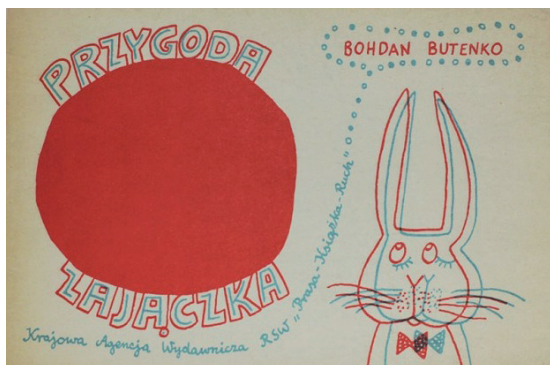


Jest perfekcjonistą, żadnych kompromisów w pracy – mówi Ewa Stiasny z wydawnictwa Dwie Siostry. – To stara szkoła graficzna. Łączy artyzm ze znajomością warsztatu graficznego, typograficznego, edytorskiego. [...] Butenko, jak jego bohaterowie, jest ciągle w ruchu. Wystawa w Rzymie, warsztaty z dziećmi w Opolu, targi książki dziecięcej w Bolonii, podpisywanie komiksów w Poznaniu, wernisaż w Krakowie.[...] Jeździ dużo więcej niż my, młodszy od niego o 50 lat – śmieje się Daniel Mizieliński, autor i ilustrator książek przyznający się do inspiracji Butenką. – Nie wiem, skąd u niego tyle siły i ochoty na nowe doświadczenia. Robi wrażenie osoby bardzo dystygowanej, prawdziwego mistrza. Jednocześnie jest bardzo otwarty. Nie wszyscy są tego zdania. – Oprócz tego, że jest wspaniałym ilustratorem, ma jakiś rodzaj samouwielbienia. Nawet nie troszeczkę, tylko bardzo – śmieje się Ewa Stiasny. Znajoma artysty: – Kiedyś poprosił, żebym wybrała się z nim na wieczór autorski. Po drodze opo-

wiadał anegdoty, tryskał humorem. Na spotkanie przyszedł tłum, życzliwe przyjęcie, a pan Bohdan zmienił się o 180 stopni. Odpowiadał: tak, nie, tak, nie. Zdenerwowana prowadząca skończyła spotkanie po 10 minutach.[...] Właśnie zakończył pracę nad autobiografią napisaną razem z Dariuszem Rekoszem, któremu zilustrował już dziewięć książek.

– To gawędziarz, w pewnym momencie wpadłem na pomysł, że może bym się pokusił o takie „100 pytań do...” i powstałaby z tego biografia – mówi Rekosz. – Zaczęliśmy to budować w zeszłym roku, ale jeszcze uzupełniamy, bo pojawiają się nowe fakty. Na przykład dotarłem do pani, która mieszka w Gdyni i w 1978 roku napisała pierwszą pracę magisterską na temat Bohdana Butenki. Albo do pani, która mieszka we Wrocławiu, ma 23 lata, a kiedy miała lat 6, Bohdan na łamach „Misia” ogłosił konkurs na imię dla psa Gapiszona. Ona wymyśliła: Korniszon.

Tymczasem Butenkę opiewają poeci. Michał Rusinek na pytanie, co grozi nam bez jego ilustracji, odpowiada: „Opad szczęki, / stęki, jęki, / zwiędłe wdzięki, / nocne lęki, / smętne brzdęki, (...) ból paszczęki, / przykre dźwięki, / w kącie klęki, / czczość udręki / bez podzięki, / ścichapęki, / głosik cienki, / jak bez ręki / – tak by było bez Butenki!”.



Źródło : Tomczuk Jacek, Bohdan Butenko – klasyk polskiego rysunku. 07.11.2013 [dostęp <http://kultura.newsweek.pl/bohdan-butenko-rysunek-grafika-ilustracja-newsweek-pl/artykuly,273340,1.html>]

PÓŁ WIEKU Z BUTENKĄ

[...] naśladowanie kreski Butenki, co robiłem konsekwentnie jako dziecko, skutecznie odczytało mnie rysować – w takim sensie, że nigdy nie opanowałem sztuki perspektywy, tworzenia iluzji bryły czy portretowania bliźnich w rozpoznawalny sposób. Naturalnie nie twierdzę, że gdyby moim idolem był, powiedzmy Szancer (jego ilustracje do baśni Andersena, w odróżnieniu od samych baśni, których nie znośm, były naprawdę piękne), to dziś byłbym rysownikiem – zupełnie tak nie sądzę. Ale Butenko uczył (ośmielał, by zaufać intuicji), że rysunek ma być znakiem, czymś zbliżonym raczej do pisma, niż do rysunku w tradycyjnym sensie. Po co oddawać niuanse twarzy, skoro można narysować elipsę z dwoma kropeczkami – i już wiadomo, że to twarz? Po co męczyć się z kształtem stóp, skoro dwie kreski w kształcie litery L są czytelnymi (!) nogami figurki? No więc potem panie od wychowania plastycznego patrzyły na moje bohomy z mocno powątpiewającymi minami (bo zamiast mistrzowskich skrótów widziały skróty smutnie toporne).

Źródło : Jerzy Sosnowski, Pół Wieku z Butenką. Wpis opublikowany 9 maja 2011 [dostęp <http://www.jerzysosnowski.pl/?p=518>]

Niezwykłym eksperymentem była wydana w 1975 roku "Przygoda zajączka" - publikację uznać można by za bardzo wczesną próbę stworzenia książki 3-D (do książki były podobno dodawane specjalne okulary). A może trzeba by raczej mówić o książce synchronicznej, bo tym trzecim wymiarem w "Przygodzie Zajączka" jest czas, a nakładające się na siebie kolory i zdania stanowią raczej próbę oddania upływu czasu w dwuwymiarowej przestrzeni książki.

Źródło: Mikołaj Gliński, Butenko Pinxit. 2014.01.28 [dostęp <http://culture.pl/pl/artikul/butenko-pinxit>]



A BUTENKO MISTRZ! WIADOMO

Nie zaczytywałam się tą książką w dzieciństwie. Wolę Boglarowej opowieść o rodzinie Leśniewskich ("Każdy pies ma dwa końce" i "Nie głaść kota pod włos") i "Stonogę" dla starszych też wolę od Klementyny.

I gdyby "Dwie Siostry" nie wydały tej książki w serii Mistrzowie Ilustracji, to bym do niej nie wróciła z Marysią.

I wiele nie napiszę o samej książce, o kryminale dla pierwszoklasistów. Zbrodnia z gatunku lekkich, tropiące ją dzieci z gatunku bystrych, wyjaśnienie zagadki zupełnie nieoczekiwane.

A Butenko Mistrz! Wiadomo. Uwielbiam jego ilustracje za dyskretną ironię w kresce. I żęby sobie ostrzę na nowe wydania Hodży Nasreddina.

Źródło : [dostęp <http://zaczytani.blox.pl/2009/09/Krystyna-Boglar-Klementyna-lubi-kolor-czerwony.html>]



<http://www.butenko.pl/>

wybór mat. Piotr Bierczyński

Kolekcja Muzeum Książki Dziecięcej: historia i zbiory

Pierwsze wzmianki dotyczące Kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej pochodzą z roku 1960. Jan Augustyniak, ówczesny dyrektor Biblioteki, zlecił wówczas gromadzenie dzieł z zakresu klasyki literatury dziecięcej na potrzeby przyszłej placówki wzorowanej na muzeum istniejącym przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy. Pierwszą partię książek przewidzianych do muzealnego księgozbioru – ponad pięćset pozycji – wpisano jednak do inwentarza Biblioteki dopiero cztery lata później, w roku 1964. Były to stare i zabytkowe publikacje dla dzieci wydzielone z zasobów magazynowych oraz książki przekazane nam przez łódzkie Rejonowe Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży. Wstępną organizacją Muzeum Książki Dziecięcej zajął się Dział Instrukcyjno-Metodyczny. Główne prace powierzone Zofii Kułagowskiej – instruktorce bibliotek dziecięcych. W roku 1969 dalszą opiekę nad powstającą w ten sposób kolekcją, liczącą już 4 tysiące woluminów, przekazano Działowi Zbiorów Specjalnych pod opiekę Jolanty Kowalczykówny, historyka literatury dziecięcej.

Z czasem, ilość książek tworzących Kolekcję systematycznie wzrastała. Były to zakupy i nabytki antykwaryczne, dary Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, która przekazuje nam książki dziecięce z egzemplarza obowiązkowego oraz w niewielkim stopniu – dary prywatne. Ważny dla rozwoju Kolekcji był rok 1992 – Biblioteka zakupiła wówczas bardzo cenną kolekcję książki dziecięcej prof. Janusza Dunina. W ten sposób Muzeum wzbogaciło się o blisko 700 „książeczek dla grzecznych i niegrzecznych dzieci” wydawanych od początków XIX wieku do roku 1939. Książeczki dla najmłodszych to książki domowe, które często ulegają całkowitemu „zaczynaniu” przez kolejne pokolenia. Dzięki kolekcji prof. Dunina zbiory naszego Muzeum uzupełnione zostały o egzemplarze bardzo rzadkie, o różnorodnej treści i formie – książeczki pouczające i rozrywkowe, wydania luksusowe i jarmarczne. Dzisiaj, po pięćdziesięciu latach, zbiory Kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej liczą 24 tysiące woluminów. W początkowym okresie swojej działalności Muzeum gromadziło również czasopisma. Najstarsze i najciekawsze to m. in.: *Rozrywki dla dzieci* (1824) i *Nowe Rozrywki dla dzieci* (1834) pod redakcją Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, *Nowiny* (1877), *Moje Pisemko* Marii Buyno-Arcowej (1919), *Iskry* (1926), *Słonko* (1937) czy *Płomyk*



(1939). Od 1986 roku, z powodu braku miejsca w Muzeum gromadzone są wyłącznie książki, głównie literatura dziecięca i młodzieżowa w języku polskim. Przekłady z literatur obcych stanowią około 20 % zbiorów, natomiast wydania w innych językach – do 10 %. Najliczniejszą grupę w księgozborze tworzy literatura piękna – przede wszystkim polska oraz w niewielkiej ilości przekłady. Jako materiał porównawczy gromadzona jest również literatura obca, zarówno w oryginale, jak i w tłumaczeniach na inne języki. Dość liczna jest też literatura popularnonaukowa o tematyce historycznej, przyrodniczo-geograficznej, naukowo-technicznej oraz wszelkiego rodzaju encyklopedie. Przeważają wśród nich wydawnictwa polskie, ale zdarzają się również francuskie, angielskie, niemieckie, rosyjskie i radzieckie, włoskie i hiszpańskie. W ostatnich latach daje się zauważyć znaczny ilościowy wzrost publikacji poświęconych tematyce religijnej (wśród nich najrozmaitsze opracowania Biblii), przeznaczonych zwłaszcza dla najmłodszego czytelnika. W zbiorach Muzeum znajdują się również dawne podręczniki szkolne oraz abecadniki – książki domowe, częściowo rozrywkowe, mające poprzez zabawę wprowadzać najmłodszych w sztuce czytania i pisanie. Sporą, stale powiększającą się o najnowsze wydania grupę stanowią komiksy – zarówno stare, jak i nowe, polskie i zagraniczne.

Muzeum Książki Dziecięcej nie posiada odręb-

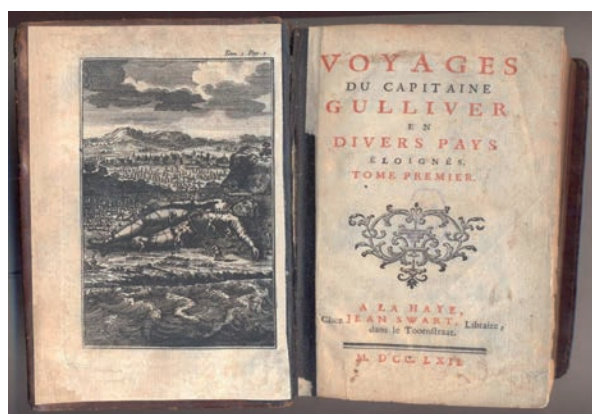
nego pomieszczenia – wprawdzie w 1969 roku łódzka prasa podała informację, że „Muzeum Książki Dziecięcej według wstępnych propozycji mieścić się będzie w zabytkowym dworcu modrzewiowym na Chojnach”, jednak na szumnych zapowiedziach się skończyło. Kilkakrotnie podejmowane później próby uzyskania odrębnego lokalu skończyły się niepowodzeniem. Do dnia dzisiejszego Muzeum wchodzi w skład Działu Zbiorów Specjalnych, gdzie funkcjonuje jako jeden z 15 rodzajów zbiorów. Kolekcja opatrzona jest sygnaturą MKD, czyli Muzeum Książki Dziecięcej.

W muzealnym księgozborze najcenniejsze są pozycje najstarsze, pochodzące z XVIII wieku. Wśród nich warto zwrócić uwagę na pięć tytułów:

1) *Przypadki Telemaka syna Ulisesa ... po Francusku napisane, a teraz na Polski język przełożone, kopersztichami przyzdobione* – najslawniejsze dzieło Franciszka Fenelona, wychowawcy wnuka Ludwika XIV, wydane poza granicami kraju w Lipsku, w roku 1750.



2) *Voyages du capitaine Gulliver... z 1762 roku, adaptacja Podróży Gulliwera Jonathana Swifta.*



3) *Przypadki Robinsona Krusoe. Z Angielskiego języka na Francuski przełożone y skrócone. Od Pana Feutry teraz oyczystym językiem wydane z roku 1769.*



4) *Zbiór powieści moralnych... dla dzieci, z których one zabawić się i cnotę zamilować mogą* przełożone z francuskiego i wydane w roku 1790.

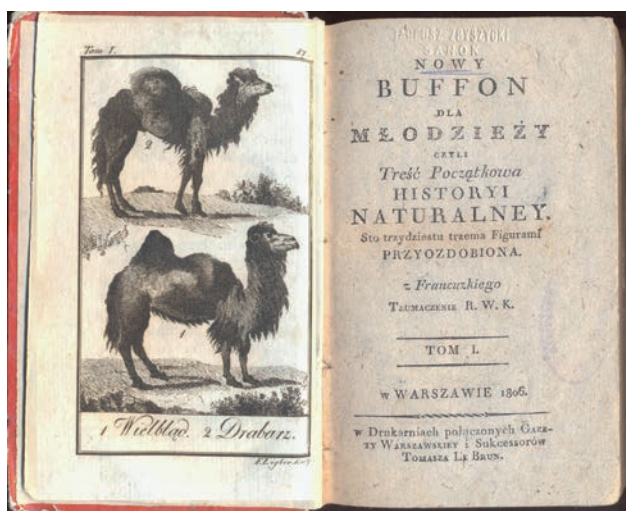


5) *Wieczory zamkowe, albo ciąg nauki obyczajów do pięćcia młodzi przystosowany z francuskiego dzieła Hrabiny de Genlis na ojczysty język przełożone w przekładzie Kajetana Skrzetuskiego z roku 1791.*



Natomiast wśród wczesnych druków dziewiętnastowiecznych warto wyróżnić następujące pozycje:

1) *Nowy Buffon dla młodzieży czyli treść początkowa historii naturalnej sto trzydziestu trzema figurami przyozdobiona* wydany w Warszawie w 1806 roku z licznymi akwafortami przedstawiającymi zwierzęta.



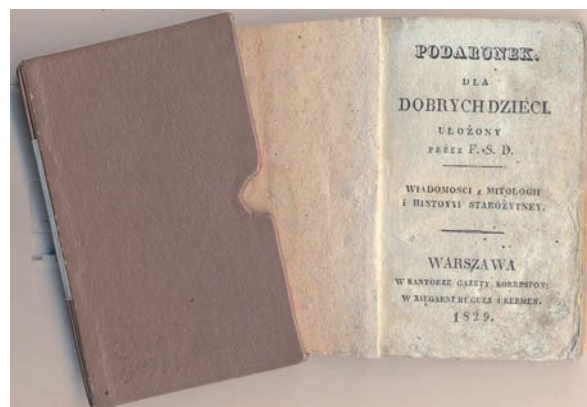
2) Dwa tomiki *Biblioteczki dziecinnej pana Kampe*, zawierającej rozmowy, powieści, wyjątki historyczne, gry towarzyskie uczące i bawiące itd., dla pierwotnego wieku przełożone z niemieckiego na francuski, a z tego na polski język wydane przez Wilhelma Bogumiła Korna we Wrocławiu w roku 1809 (T. 2) i 1816 (T. 3).



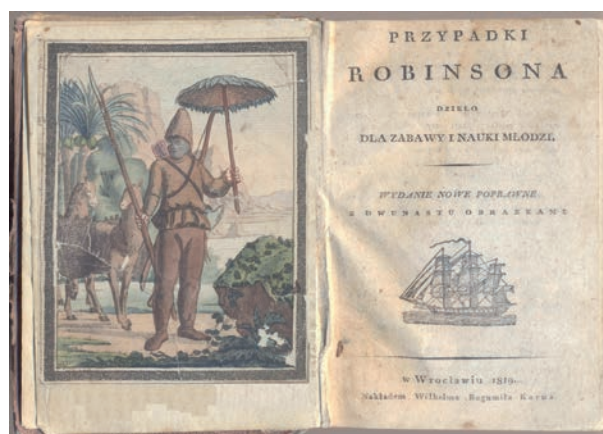
3) *Xiążka dla dobrego chłopca ułożona w drukarni Łątkiewicza 40-tu odmiennymi gatunkami charakterów, ozdobiona obrazkami iluminowanymi i znaczną liczbą winiet. Dziełko wyłącznie przeznaczone do wprawiania małych dzieci w czytaniu pism rozmaitych* z roku 1826.



4) Miniaturowa (9,5 x 6,5 cm) książeczka – zabawka *Podarunek dla dobrych dzieci. Wiadomości z mitologii i historii starożytnej ułożony przez Franciszka Salezego Dmochowskiego*, Warszawa 1829.



5) *Przypadki Robinsona, dzieło dla zabawy i nauki młodzi* wydane w roku 1819 i (co było wówczas rzadkością) ozdobione 12 kolorowanymi miedziorytami.

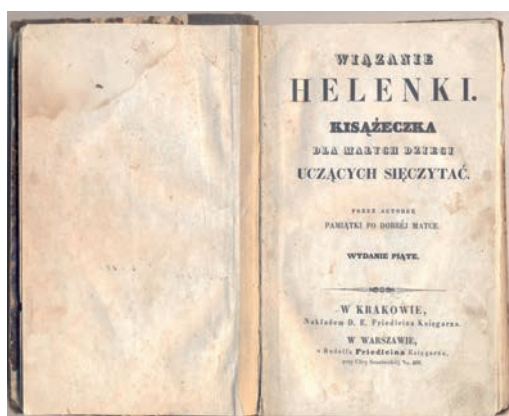


6) *Ilustrowany abecadlnik historyczny dla dzieci polskich* Teofila Nowosielskiego wydany w 1862 roku, wydrukowany nie na papierze, a na specjalnie przygotowanym impregnowanym płótnie.

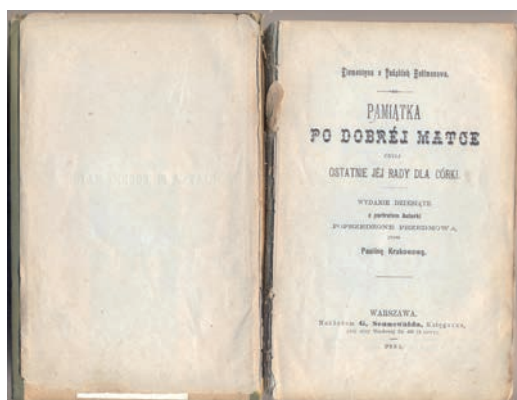


Na zakończenie tego krótkiego przeglądu najstarszych pozycji pozostali pionierzy oryginalnej polskiej literatury dla dzieci i młodzieży, czyli Klementyna z Tańskich Hoffmannowa i Stanisław Jachowicz. Z całkowicie zapomnianych już utworów Hoffmannowej warto wspomnieć jej dwa wielkie sukcesy wydawnicze:

1) *Wiązanie Helenki. Książeczka dla małych dzieci uczących się czytać* z 1823 roku.



2) *Pamiętka po dobrej matce czyli ostatnie jej rady dla córki* (dwa wydania z 1855 i 1883 roku).



Z licznych bajek i powiastek Stanisława Jachowicza pamiętamy dziś jedynie *Chorego kotka*, podczas gdy w Kolekcji mamy też *Śpiewy dla dzieci* wydane w 1854 roku oraz *Nowe śpiewy dla dzieci, czyli Oddział drugi...* z 1856 roku – pierwszy opracowany zbiór polskich piosenek dla dzieci.



W końcu XIX wieku książka dla najmłodszych zaczęła spełniać równocześnie rolę zabawki. Niekiedy kolorowe, cienkie tomiki były obcinane w ten sposób, że powstawały książki-pieski, książki-kotki, książki-lalki. Nasza najstarsza książeczka tego typu to *Mój piesek. Wierszyki dla grzecznych dzieci. Opowiedział Wujcio Kosuś* (Konstanty Krumłowski) z lat dwudziestych XX wieku. Współczesne książeczki przyjmują różne kształty w zależności od postaci bohatera czy tematyki: oprócz zwierzątek mamy trzewiczek (*Sznurowadło misia dla dzieci uczących się wiązać buciki*), książeczki w kształcie choinki, helikoptera, koparki, wozu strażackiego czy z bardziej oryginalnych – *Moja mała Biblia* w kształcie Arki Noego. Zwracając uwagę książeczki w kształcie młotka, klucza czy piły inspirowane postacią Boba Budowniczego – jednego z najpopularniejszych obecnie bohaterów dziecięcych bajek telewizyjnych. Ze względu na intensywne użytkowanie, książeczki dla najmłodszych wykonywane są z laminowanego kartonu, odporniejszego na łamanie i zginanie. Obok książek o różnych kształtach rozwinęła się też forma tekturowego, sztywnego parawanika (leporello), który nadawał się nie tylko do czytania i oglądania, ale pozwalał na budowanie różnych konstrukcji (najstarszy parawanik w Kolekcji to *Dziecięce igraszki - figle i fraszki* z lat trzydziestych XX wieku). Ze znacznie późniejszych warto wspomnieć wydaną w 1983 roku *Lokomotywę* Juliana Tuwima z ilustracjami Edwarda Lutczyna.



W XIX wieku pojawiają się także książeczki przestrzenne, tzw. *pop-up book*, w języku polskim nazywane rozkładankami. Otwierając książkę zrealizowaną w technice pop-up'u, widzimy, jak spomiędzy stron wyłaniają się przestrzenne krajobrazy, budują zamki, otwierają smocze paszcze. W naszej Kolekcji książeczki te stanowią dość liczną grupę o różnych formatach – zdecydowanie najcie-

kawsze są jednak te w opracowaniu graficznym Vojtěcha Kubašty, czeskiego ilustratora i projektanta graficznego, uznanego za jednego z najwybitniejszych twórców przestrzennych rozkładanek (w wydanej w Pradze w 1966 roku *Jasiu i Malgosi* przednia okładka i większość kart posiadają dodatkowo ruchome elementy).



Podobnie jak w poprzednich stuleciach, na początku XX wieku wśród pozycji wydawniczo skromniejszych, i co za tym idzie – tańszych, pojawiają się wydania luksusowe. Na uwagę zasługują *Baśnie* H.Ch. Andersena wydane przez Jakuba Mortkowicza. Pierwsze to *Ogród rajski* wydany w roku 1928 w Warszawie na luksusowym papierze, ozdobiony pięknymi secesyjnymi ilustracjami francuskiego malarza i ilustratora Edmunda Dulaca. Drugie – Najpiękniejsze baśnie Hansa Christiana Andersena pod redakcją Janiny Mortkowiczowej z roku 1929 z kolorowymi ilustracjami i czarno-białymi rysunkami duńskiego ilustratora Kaya Nielsena. Obie książki wydane są w dużym formacie (30 x 22 i 28 x 20 cm), mają płócienną oprawę z wytłaczanym złotem tytułem i bordiurą oraz tablice z kolorowymi ilustracjami.

Lata powojenne nie sprzyjały elitarnym, luksusowym wydawnictwom. Dzięki mecenatowi państwa książki wydawane były w dużych, popularnych nakładach, co miało oczywisty wpływ na ich szatę graficzną. Zdarzały się jednak wyjątki. W 1951 roku Książka i Wiedza wydała *Baśnie* Andersena w dużym formacie, ozdobione pięknymi ilustracjami Jana Marcina Szancera, opatrzone ideologicznym wstępem Anny Miłskiej: „Są to baśnie, które najbardziej uwypuklają społeczną postawę pisarza wobec krzywdy i niesprawiedliwości, wobec przemocy zła; baśnie oparte przeważnie na motywach realistycznych i ludowych. Te bowiem nie utraciły po dzień dzisiejszy swych moralnych i głęboko ludzkich wartości”.

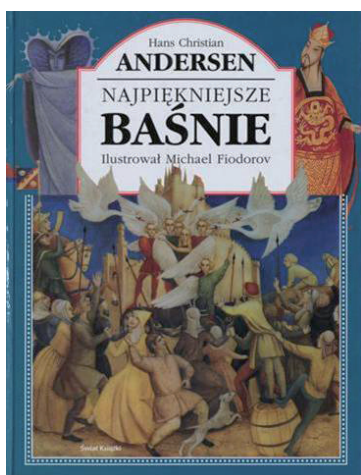
Lata 1950-1980 XX wieku to „złoty okres” polskiej ilustracji książkowej, co znalazło odbicie w publikacjach dziecięcych, zwłaszcza tych wydawanych przez Naszą Księgarnię, dbającą o wysoki poziom artystyczny swoich książek. W zbiorach Muzeum mamy pozycje ilustrowane przez wybitnych grafików: Michała Bylinę, Olę Siemaszkę, Jerzego Srokowskiego, Jana Marcina Szancera, Bohdana Butenka, Janusza Grabiańskiego, Wiesława Majchrzaka, Bożenę Truchanowską, Józefa Wilkonias, Zdzisława Witwickiego, Janusza Stanny, Andrzeja Strumiłło, Bogdana Zieleńca. Wyróżnia się wydanie Naszej Księgarni z roku 1958 – są to *Baśnie* Andersena z ilustracjami Zbigniewa Rychlickiego. Rychlicki, jako pierwszy polski artysta plastyk otrzymał w 1982 roku Medal im. H. Ch. Andersena – najwyższe światowe odznaczenie w dziedzinie twórczości dla dzieci, zwane nieoficjalnie „Małym Noblem” – za całokształt twórczości ilustratorskiej.

Wydania współczesne możemy podzielić na dwie grupy. Pierwsza, to książeczki przeznaczone dla najmłodszych, w małym

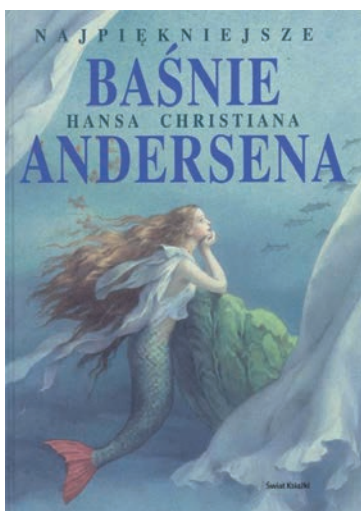


formacie, z ilustracjami o wątpliwej wartości artystycznej, często utrzymanymi w konwencji disnejowskiej. Druga – książki wyróżniające się staranną szatą graficzną, ozdobione znakomitymi ilustracjami stworzonymi przez współczesnych artystów polskich i zagranicznych. Prym wiodą tutaj wydania baśni, jak na przykład:

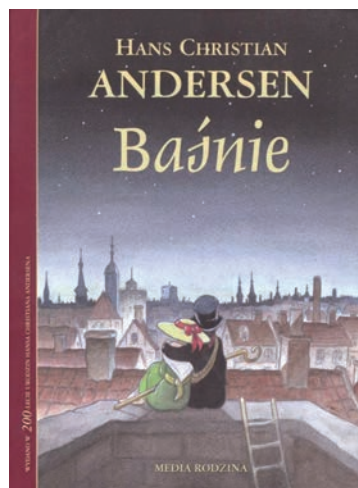
1) *Najpiękniejsze baśnie* wydane przez Świat Książki w 2003 roku, z pięknymi ilustracjami Michaela Fiodorova – rosyjskiego rysownika, grafika, ilustratora wielu książek rosyjskich i zagranicznych.



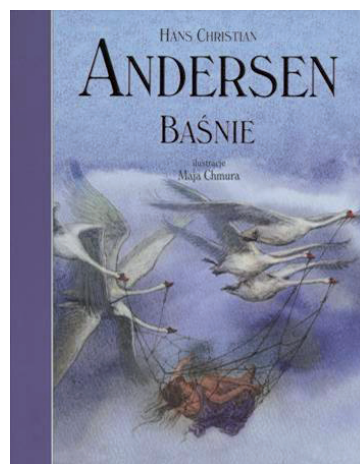
2) *Najpiękniejsze baśnie Hansa Christiana Andersena* wydane przez Świat Książki dwa lata później, w 2005 roku, ze stylowymi, skromnymi w emocjach i kolorach ilustracjami Anastazji Archipowej, w latach 2011-2012 członkini jury Międzynarodowej Nagrody imienia Hansa Christiana Andersena.



3) *Baśnie* w przekładzie Bogusławy Sochańskiej, wydane przez wydawnictwo Media Rodzina w 200-lecie urodzin Hansa Christiana Andersena w 2005 roku, zilustrowane pięknymi akwarelami znakomitego duńskiego grafika, Flemminga B. Jeppesena.



4) *Baśnie* Andersena wydane przez Grupę Wydawniczą Foksal w 2013 roku z przepięknymi, choć mrocznymi ilustracjami Mai Chmury, inspirowanymi twórczością australijskiego grafika i ilustratora Roberta Ingpena – jeden z najnowszych nabytków Muzeum.



W Kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej wyodrębnić można także sporą grupę publikacji przeznaczonych dla dzieci najmłodszych, już kilkumiesięcznych. Przybierają one nietypowe formy i kształty, mają za zadanie pobudzać ciekawość, rozwijać fantazję i wyobraźnię, wzbogacać słownictwo. Te interaktywne książeczki można nie tylko czytać, ale i słuchać, dotykać i wąchać. Mamy więc książeczki-zabawki w postaci maskotek (*Biedronka*, *Żółw*, *Zając*) – miękkie, wykonane z materiału, z dodatkowym mechanizmem umożliwiającym poruszanie się. Jest książeczka, którą po przeczytaniu można wykorzystać jako poduszkę, piszczące wodoodporne książeczki do kąpieli wykonane z tworzywa, książeczki z wstawkami materiałów o różnych faktu-



rach (seria *Dotykam i poznaję*), wreszcie – wzbogacone o efekty audio, tzw. książeczki dźwiękowe. Może to być książeczka w kształcie ambulansu z sygnałem pogotowia czy wozu strażackiego z dźwiękiem syreny, lub taka, w której po naciśnięciu guzika poznajemy odgłosy zwierząt i ptaków. W innych różnorodne odgłosy wzbogacają i uzupełniają przebieg fabuły, (np. *Trening młodego Herkulesa* – grająca książeczka z listwą dźwiękową). Wreszcie książeczki, które można czytać samemu, bądź po naciśnięciu odpowiedniego guzika wysłuchać lektora, reklamowane jako „książeczki, które czytają się same” (np. *Księżniczka na ziarnku grochu*). Uzupełnieniem tej kategorii książeczek angażujących różne zmysły są pozycje z okienkami skrywającymi zapachy (np. *Przyjęcie urodzinowe*



z zapachami owoców). Stosunkowo dużo jest też książeczek z puzzlami (*Jaś i Małgosia „czytając bajkę, układasz puzzle”*), z magnesami („stwórz swoje własne magnesowe obrazki” lub „przyklejaj, przesuwaj i baw się”), z naklejkami czy fragmentami

świecącymi w ciemności. Czasami w jednej książeczce mamy kilka dodatkowych elementów, jak np. seria *Bajeczka, puzzle i wesołe nutki* z bajkową pozytywką czy *Niezwykły świat baletu*, książka z puzzlami i płytą CD z melodiami pochodzącymi z najslawniejszych baletów świata. Szczególnie interesujące dla dzieci są książeczki z serii *Odsuń i spójrz*, nie od razu odkrywające swoje tajemnice – dopiero po odsunięciu połowy strony ukazuje się niespodzianka.

W Muzeum Książki Dziecięcej znajdziemy też duży wybór wydawnictw edukacyjnych – są bogato ilustrowane, o różnych tematach przewodnich – np. książeczka o zegarze, z której dzieci uczą się odczytywania godzin i minut, czy o przepisach ruchu drogowego. Warto wyróżnić książkę – zabawkę *Wynalazki: trójwymiarowa podróż w świat ludzkiej pomysłowości*. Dzięki niej dzieci w ciekawy sposób poznają ludzi o niezwykłych umysłach i odkrywają historię największych wynalazków. Duża ilość ruchomych elementów: sprytne pomyślane pociągane zakładki, przekręcane kółka i klapki tej niezwyklej trójwymiarowej książki sprawiają, że przedmioty wydają się ożywać, a wynalazki powstają niemal na oczach dziecka. Książki z serii *Zabawa i nauka* korzystają z metody nauczania czynnościowego, *Książeczki aktywizujące* bawią i rozwijają spostrzegawczość oraz zdolności motoryczne najmłodszych dzieci (miękką piankową oprawa i piankowe wyjmowane puzzle umożliwiają samodzielne oglądanie). Powstają też książeczki integracyjne, takie jak np. *Wielkie sprzątanie* Natalii Usenko z tekstem równoległym w języku Braille’a czy *Na pocztce* albo *Jadę autobusem* z rysunkami w wersji dla niesłyszących.

W naszych zbiorach nie może oczywiście zabraknąć najsław-

niejszego obecnie dziecięcego bohatera, czyli Harry’ego Pottera. Oprócz wszystkich tomów serii, posiadamy też przestrzenne wydawnictwa zawierające ilustracje do najważniejszych scen z dwóch pierwszych części: *Harry Potter i kamień filozoficzny*, *Harry Potter i komnata tajemnic* oraz dodatkową *Harry Potter Hogwart*. Książki te, przeznaczone dla fanów Harry’ego, dzięki technice pop-up’u pozwalają młodym czytelnikom jeszcze raz przeżyć przygody bohatera i jego przyjaciół w świecie pełnym magii i czarokształtności. Na podobnej zasadzie opierają się m.in.: *Wiktoriański dom lalek*. *Książka do zabawy i nauki o minioniej epoce*, *Życie na zamku*. *Trójwymiarowa książka z makietą*, *Statek piratów*. *Książka z rozkładanymi obrazkami*.

Najnowszymi nabytkami tego typu są bogato ilustrowane



ne przestrzenne książki o starożytnych cywilizacjach, w których zajmujący tekst uzupełniony jest interaktywnymi modelami przedstawiającymi różne aspekty kultury starożytnego Egiptu, Grecji czy Chin. Bardzo popularne wśród dzieci i młodzieży są także książki przybliżające tajemnice epoki dinozaurów, opatrzone unikatowymi trójwymiarowymi sylwetkami prehistorycznych gadów i odgłosami, jakie wydawały. Wśród nich pomysłowością wyróżnia się książeczka *Triceratops: na tropach skamieniałości*, która w bardzo nietypowy sposób zapoznaje młodego czytelnika z narzędziami i technikami, jakimi posługują się paleontolodzy – do książki dołączony jest zestaw 21 zakopanych w piasku kości i narzędzie do kopania (*Wykop kości, zbuduj szkielet triceratopsa i rozwiąż zagadkę*). Coraz więcej jest książeczek z dołączonymi okularami 3D („Załóż okulary 3D! Spójrz inaczej na świat! Obejrzyj trójwymiarowe obrazki”). Na zakończenie, trzeba wspomnieć o serii *Zostań bohaterem bajki*. I tak *Czerwony kapturek* to książka – zabawka umieszczona w pudełku w kształcie koszyczka, w którym oprócz książki znajdziemy maski babci i wilka oraz czerwoną pelerynkę. Dzięki temu dzieci mogą wcie-

łać się w postaci z danej bajki lub inscenizować wymyślone przez siebie historie rozwijając inwencję twórczą. Na podobnym pomysśle oparta jest książeczka *Czerwony kapturek. Teatr lalek* z pacynkami przedstawiającymi głównych bohaterów. Książka ta jest równocześnie bajką, scenariuszem, sceną i kukiełkami dla teatryku do odegrania przez dzieci.

Dużą, odrębną grupę w Kolekcji stanowią komiksy – zarówno polskie, jak i zagraniczne. Jeden z najstarszych to *120 przygód Koziołka Matołka* Kornela Makuszyńskiego z rysunkami Mariana Walentynowicza z 1934 roku (nie jest to jeszcze typowy komiks, a jedynie historyjka obrazkowa z wierszowanym tekstem pod rysunkami), czy *Wanda leży w naszej ziemi* (tych samych autorów). Późniejsze to m.in.: *Niezwykłe przygody Michasia Pogody* z lat 50-tych, *Tytus, Romek i A'Tomek* Henryka Chmielewskiego (pierwszy autentyczny komiks dla dzieci wychodzący nieprzerwanie od 1957 roku), *Kajko i kokosz* Janusza Christy oraz *Antresolka profesorka Nerwosolka* Tadeusza Baranowskiego. Dla młodszych dzieci przeznaczony jest cykl *Przygód Kwapiszka* Bohdana Butenki. W naszych zbiorach znajdują się oczywiście także najbardziej rozpoznawalne komiksy amerykańskie: *Superman*, bohater o nadludzkich cechach, *Batman* – niezwykły człowiek-nietoperz, *Spiderman* – człowiek-pająk, *Fistaszki* (głównymi bohaterami tego komiksu są pies o imieniu Snoopy i jego właściciel Charlie Brown) czy słynna seria *MegaGiga* opisująca przygody bohaterów bajek Disney'a. Komiksy francuskie to przede wszystkim seria o *Asteriksie* stworzona przez scenarzystę i pisarza René Goscinny'ego (jeden z najbardziej popularnych komiksów na świecie) oraz *Lucky Luke* (scenariusz tego samego autora). Ważną pozycją jest legendarny *Thor-gal*, belgijski komiks z gatunku fantasy, którego twórcami są: polski rysownik Grzegorz Rosiński oraz belgijski scenarzysta, Jean Van Hamme. Komiks wciąż ewoluuje, rozwijając się nie tylko pod kątem artystycznym, ale i literackim. Twórcy w poszukiwaniu inspiracji sięgają po literaturę piękną, czego przykładem mogą być: *W pustyni i w puszczy*: komiks filmowy oparty na motywach powieści Henryka Sienkiewicza czy *Mały książę* na podstawie książki Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. Coraz częściej komiksy służą też celom edukacyjnym, np.: historia Francji i Biblia w obrazkach (*Histoire de France en bandes dessinées, Découvrir la Bible*) francuskiego Wydawnictwa Larousse, *Z Wadowic do Rzymu: dzieje życia Karola Wojtyły - Jana Pawła II* (pierwsza na świecie rysunkowa biografia papieża), *Solidarność* - 25

lat: nadzieja zwykłych ludzi ze wstępem Lecha Wałęsy czy wreszcie *Marzi* (zdrobienie imienia Marzena) – francuska seria komiksowa autorstwa Marzeny Sowy i Sylvaina Savonia (autobiograficzna opowieść Sowy o jej polskim dzieciństwie w Stalowej Woli w latach 80-tych XX wieku, w okresie socjalizmu i ruchów opozycyjnych wobec PRL-owskiej władzy). Specjalnie na Igrzyska Olimpijskie w 2008 roku została przygotowana seria *Słynni polscy olimpijczycy*, która przybliży sylwetki polskich sportowców i trenerów, m.in. Adama Małysza, Jacka Wszół, Kazimierza Górskiego czy Władysława Kozakiewicza. Warto też wspomnieć o najbardziej egzotycznych komisach w naszych zbiorach. Należą do nich niewątpliwie: XX-wieczny kolorowy komiks w języku chińskim z czasów antyamerykańskiej propagandy oraz czarno-białe, oryginalne japońskie mangi.

Przyglądając się zbiorom Muzeum Książki Dziecięcej gromadzonym na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, można dostrzec niezwykle rozkwit książki przeznaczonej dla odbiorców bardzo małych, już od najwcześniejszych miesięcy życia. Przybiera ona coraz bardziej różnorodne formy edytorskie i literackie, zadziwia pomysłowością szaty graficznej i licznych dodatków. Zdecydowanie różni się od najwcześniejszych publikacji dla najmłodszych – skromnych, pozbawionych ilustracji ubogich książeczek o wyrażnie dydaktycznym i moralizatorskim charakterze, które stanowiły kiedyś codzienność małego czytelnika. Dzięki specyficznej, otwartej strukturze naszej Kolekcji, w której obok unikatowych najstarszych wydawnictw znajdują się pozycje najnowsze, o zróżnicowanych formach i kształtach, stanowi ona doskonały materiał badawczy pozwalający na prześledzenie całego procesu ewolucji książki dziecięcej – od XVIII po XXI wiek.



Elżbieta Domagalska

Bibliografia:
Kapela D. (1999), Muzeum Książki Dziecięcej w Łodzi, „Guliwer” nr 5, s. 32

Kolekcja Muzeum Książki Dziecięcej: dydaktyka i promocja

Kolekcja Muzeum Książki Dziecięcej wchodząca w skład Działu Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi jest istotnym elementem działań dydaktycznych i promocyjnych skierowanych bezpośrednio do dzieci i młodzieży. Na podstawie jej bogatych zbiorów od lat przeprowadzane są lekcje biblioteczne oraz prezentacje wakacyjne dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów ogólnokształcących, połączone z prezentacją omawianych eksponatów. Na przestrzeni lat Biblioteka dostosowywała ofertę zajęć do zmieniających się możliwości, umiejętności i zainteresowań czytelnich dzieci i młodzieży. Lekcje i prezentacje składają się na spójny pod względem formy i treści cykl, zawierający możliwie kompletną i wszechstronną porcję wiedzy.



Największym powodzeniem cieszą się lekcje poświęcone historii książki (Od zwoju do kodeksu), dawnej i nowej książce dziecięcej (*Książka dziecięca dawniej i dziś*), historii komiksu (*Świat w obrazkach*) oraz rodzajom zbiorów specjalnych. Dzięki stałej akcji promocyjnej w ostatnich latach znacznie poszerzył się zasięg działalności dydaktycznej: w zajęciach bierze udział coraz więcej szkół i instytucji kulturalnych spoza Łodzi (przyjeżdżając do nas dzieci z 25 miejscowości województwa łódzkiego, gościliśmy też grupę 18 uczniów z polskich szkół na Litwie). Specjalne zajęcia prowadzone są dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego, dla kierunków Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo, Filologia polska i Historia sztuki oraz dla Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

Nasza współpraca nie ogranicza się tylko do szkół. Udało nam się również nawiązać kontakty z instytucjami kulturalnymi, fundacjami i organizacjami pozarządowymi, takimi jak m.in.: Łódzki Dom Kultury, Miejski Ośrodek Kultury oraz Młodzieżowy Dom Kultury w Tomaszowie Mazowieckim, Młodzieżowy Dom Kultury w Wieluniu, Centrum Zajęć Pozaszkolnych, Fundacja „Dziewczynka z zapałkami”, ZHP Choraągiew Łódzka Hufiec

Łódź- Widzew, Salezjański Ośrodek Młodzieżowy Don Bosco w Lutomiersku. Naszymi gośćmi byli również: Caritas Archidiecezji Łódzkiej, Przedszkole Publiczne Sióstr Służebniczek NMP, Domy Dziecka, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy, Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy dla Dzieci Słabo Widzących i Niewidomych im. Majora Hieronima Baranowskiego oraz Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich.

Zajęcia dydaktyczne prowadzone są przez cały rok. Organizujemy imprezy okolicznościowe (*Dzień Dziecka w Bibliotece* - w świecie wierszy Juliana Tuwima) oraz zajęcia w ramach akcji *Wakacje z książką*. W związku z popularnością jaką nieustannie cieszą się wśród dzieci dinozaury, w tym roku spotkania te nosiły tytuł *Biblioteczny Park Jurajski*. W lipcu i w sierpniu 2014 roku z naszej oferty skorzystało prawie 250 dzieci.



Z prowadzonej przez Dział statystyki odwiedzin i wypożyczeń wynika, że w ciągu ostatnich 16 lat (od 1999 do 2014 roku) przeprowadziliśmy 729 lekcji i prezentacji, w których uczestniczyło 15.496 uczniów i studentów. W czasie ich trwania zaprezentowano łącznie ponad 76 tysięcy obiektów (dokładnie - 76.132).

Z naszą ofertą wychodzimy także poza mury Biblioteki – organizujemy prezentacje z okazji *Dnia dziecka* (np. w Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji), bierzemy udział w akcji *Cała Polska czyta dzieciom* oraz w programie aktywizacji czytelnictwa *Łódzkie Czyta*. O popularności, jaką cieszą się nasze zajęcia niech świadczy fakt, że udział w nich jest nagrodą w konkursach (w pierwszej edycji ogólnolódzkiego konkursu plastycznego *Europa pełna baśni* oraz w konkursie zorganizowanym przez katedrę Bibliotekoznawstwa UŁ z okazji *Międzynarodowego Dnia Książki i Praw Autorskich*).

Inną formą korzystania z potencjału Muzeum Książki Dziecięcej są wypożyczenia dla instytucji kulturalno-oświatowych, głównie w celach wystawienniczych. Współpracujemy przede wszystkim z bibliotekami: MBP w Opolu – wystawa *Książki Jana Brzechwy*, MBP Łódź-Widzew – wystawa *Polonia i Polacy w świecie. Polska kultura za granicą*, MBP w Opolu – wystawa

Magiczny świat baśni i bajki, MBP Łódź-Górna Filia nr 15 – wystawa *Formy współczesnej książki dla dzieci*, MBP Łódź-Polesie Filia nr 7 – wystawa *Bohaterowie powieści Kornela Makuszyńskiego w książce, filmie i teatrze*, MBP Łódź-Polesie Filia nr 3 – wystawa z okazji II edycji *Tygodnia Bibliotek*, Filia nr 4 MBP Łódź-Widzew – wystawa *Świat poznaje polskich literatów*.

Drugą grupą użytkowników są muzea: Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej (wystawy: *Awantura o... czyli różnorodne spotkania z bohaterami książek Kornela Makuszyńskiego, Pinokio i inne „ożywione” lalki, Czar Święt Bożego Narodzenia w literaturze dziecięcej, Fantastyka w książkach dla dzieci i młodzieży, Juliusz Verne – kultowy pisarz naszych pradziadków*) oraz Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie (wystawa poświęcona edycjom *Złotej Różdżki Heinricha Hoffmanna*).

Z naszych zbiorów korzystają też teatry (Teatr Lalek Arlekin – wystawa towarzysząca premierze spektaklu *Złota Różdżka* na podstawie książki Heinricha Hoffmanna, Teatr Lalki i Aktora *Pinokio*), szkoły (Zespół Szkół Specjalnych nr 2 – wystawa *Literatura Duńska – baśnie H.Ch. Andersena* towarzysząca Dniom Danii), Szkoła Podstawowa nr 173 – wystawa *Poczytaj mi mamo, poczytaj mi babciu*), a ostatnio także Galeria Łódzka (wystawa *Niezwykły Jules Verne*).

Zbiory Muzeum służą też mniej oczywistym celom. Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi wypożyczyła część eksponatów w związku z produkcją filmów *Podróże Pana Kleksa i W pustyni i w puszczy*, Wydawnictwo Edukacyjne RES POLONA Sp. z o.o. – do opracowania i wydania wypisów z literatury pięknej dla klasy drugiej szkoły podstawowej do podręcznika pt. *Ja, ty i świat*, Wydawnictwo Akapit Press – do wstępnych prac wydawniczych zmierzających do przygotowania wznowień trzech powieści Edmunda Niziuskiego, Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli – jako pomoc dydaktyczną na zajęciach poświęconych rozwojowi ilustracji książkowej, dr Danuta Mucha, adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim – dla celów badawczych do przygotowywanej publikacji naukowej *Zapomniane lektury dla dzieci i młodzieży*, a prof. Krystyna Ratajska podczas pracy nad książką *Julek: podróże do krainy wyobraźni Juliana Tuwima*.

Ważną częścią pracy z księgozbiorem Muzeum są też kwerendy przeprowadzane na określone potrzeby użytkowników – przekrojowe (*Najpopularniejsze polskie książki dla dzieci i młodzieży na przestrzeni XX wieku: od lat 20-tych do 90-tych* – zestawienie obejmowało autorów i najpopularniejsze tytuły w poszczególnych dziesięcioleciach – dla programu TVP Kawa czy herbata) i wymagające dokładnej melioracji posiadanych zasobów (*Najciekawiej ilustrowane polskie książki dziecięce XX wieku*).

W ramach działalności popularyzatorskiej, w oparciu o bogate zbiory Kolekcji, przygotowywane są wystawy prezentowane w holi Biblioteki, m.in.: *Maria Konopnicka. Życie i dzieło. 160 rocznica urodzin Poetki* (kwiecień 2002); *Od kodeksu do zabawki. Z księgozbioru Muzeum Książki Dziecięcej*. Wystawa towarzysząca wojewódzkiej sesji popularnonaukowej pt. *Czytelnicтво dziecięce w 85-lecie SBP, 85-lecie WiMBP i 80-lecie bibliotek publicznych dla dzieci* (grudzień 2002); *40 lat Muzeum Książki Dziecięcej w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi* (2004); *Baśnie jego życia... 200 rocznica urodzin Hansa Christiana Andersena* (2005);

Guliwer. Jubileusz 15-lecia czasopisma o książce dla dziecka (2006). Wystawa towarzysząca spotkaniu jubileuszowemu z okazji 15-lecia *Czasopisma o książce dla dziecka GULIWER* (październik 2006); *Świat w obrazkach. Komiks polski i światowy w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego* (2010).

Cały czas staramy się poszukiwać nowych form działalności wychodzących naprzeciw oczekiwaniom dzieci i młodzieży. Z okazji przypadającej w tym roku pięćdziesiątej rocznicy Kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteka zorganizowała trzy konkursy plastyczne: • *Mój ulubiony bajkowy bohater, Mój Superbohater książkowy*, • *Zatrzymane w kadrze – mój ulubiony bohater literacki*

Spotkały się one z olbrzymim zainteresowaniem – otrzymaliśmy łącznie 1150 prac, które pozwoliły nam poznać aktualne zainteresowania czytelnicze dzieci i młodzieży, zorientować się, jakie lektury i ich bohaterowie wzbudzają najwięcej emocji, które z dawnych lektur nadal cieszą się zainteresowaniem oraz jak kształtują się nowe trendy literackie w różnych grupach wiekowych.

Kolekcja Muzeum Książki Dziecięcej popularyzowana jest także w Internecie. W Bibliotece Cyfrowej Regionalia Ziemi Łódzkiej prowadzonej przez WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego (<http://bc.wbp.lodz.pl/dlibra>) zamieszczono 42 książki, w większości pochodzące z XIX wieku – najstarsza wydana została w roku 1791.

Z okazji 50-lecia MKD w Bibliotece Cyfrowej zamieszczane są wystawy w ramach cyklu: „Wybitni ilustratorzy książki dziecięcej”. Dotychczas ukazały się trzy części: cz. 1 Jan Marcin Szancer; cz. 2 Stanisław Dębicki, Michał Bylina, Jerzy Srokowski, Olga Siemaszko; cz. 3 Franciszka Themerson, Bogdan Zieleniec.

W Bibliotece Cyfrowej jest także wystawa prezentująca prace laureatów wspomnianych wyżej konkursów przeprowadzonych z okazji 50-lecia MKD.

Zbiory Kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej wykorzystywane są również podczas Jarmarku Wojewódzkiego – imprezy organizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego dla mieszkańców Łodzi i regionu. Dla najmłodszych uczestników Jarmarku na stoisku Biblioteki odbywają się corocznie cieszące się dużą popularnością konkursy, podczas których trzeba odgadnąć autora i tytuł dziecięcej lektury na podstawie pochodzących zeń ilustracji.

Mamy nadzieję, że dzięki zróżnicowanej ofercie skierowanej do młodych czytelników uda nam się zburzyć funkcjonujący w tej grupie wiekowej stereotyp biblioteki jako miejsca staroświeckiego i nudnego. Liczymy na to, że nasza Biblioteka będzie, pomimo olbrzymiej konkurencji, postrzegana nie tylko jako źródło potrzebnej wiedzy, ale i rozrywki.

Korzystając z okazji, w imieniu Działu Zbiorów Specjalnych zapraszam na jubileuszowe wystawy:

Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci. 50-lecie Kolekcji Muzeum Książki Dziecięcej (parter), **Polska ilustracja książkowa dla dzieci** (I piętro), **Bohdan Butenko – Mistrz Polskiej Ilustracji** (II piętro).

Elżbieta Domagalska

DR JACEK LADORUCKI

(Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ)

Wykształcenie: Studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego w zakresie Filologia polska, specjalność: Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, ukończone w 1997 roku (praca magisterska pt. >>Brulion<< – pismo literackie i kulturalne końca XX wieku. Zarys problematyki napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Janusza Dunin-Horkawicza). W roku 1998 podjął studia doktoranckie na wydziale Filologicznym UŁ, a w roku następnym został zatrudniony w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie pracuje do dziś jako adiunkt. W 2004 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie bibliologii (UŁ). Dziedziny zainteresowań: bibliologia, czytelnictwo i konsumpcja książki, rynek książki, typologia książki, historia i metoda nauki o książce.

Obecnie pracuje nad rozprawą habilitacyjną dotyczącą dorobku Janusza Dunina ze szczególnym uwzględnieniem wątków antropologicznych i transdyscyplinarnych perspektyw odczytywania kultury poprzez książkę w bibliologicznym dyskursie.

Ważniejsze publikacje:

1. „Pojedziemy w cudny kraj...” O aspektach teorii i historii książek dla dzieci w dorobku naukowym Janusza Dunina „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2014, Vol, 12, s. 169-180.
2. Antropologiczne wątki bibliologii Janusza Dunina [W:] Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje. Red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Warszawa-Łódź 2014, s. 455-469. System książki Jana Muszkowskiego [W:] Jan Muszkowski – Ludzie, epoka, książki. Tradycje i kontynuacje. Red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Warszawa-Łódź 2014, s. 33-43.
3. Book as an art objekt. A few comments on the collection “Polish Art Book at the Turn of the 20 th Century” [In:] Around the book the Library and Information. The Present State – Challenges – Prospects. Studies and essays. Ed. by M. Juda, A. Has-Tokarz, R. Malesa, Lublin 2014, s. 47-59.
4. Koniec ery Gutenberga? Nowe i stare media w przestrzeni kultury [W:] Festiwal baśni. Materiały naukowo-dydaktyczne dla nauczycieli, bibliotekarzy i pracowników kultury [+DVD]. Red. J. Ladorucki, Konin 2013, s. 21-33.
5. Janusz Dunin: badacz osobny. Uwagi o cechach metody naukowej i bibliologii otwartej uczonego “Roczniki Biblioteczne” T. 57: 2013, s. 103-112.

dr Jacek Ladorucki



Fot. S. dr Jacek Ladorucki

Dr Jacek Ladorucki:

Świat książki dziecięcej Janusza Dunina. Od praktyki kolekcjonowania do teorii edytorstwa

Abstrakt:

Profesor Janusz Dunin-Horkawicz (1931-2007) – humanista, bibliolog, wykładowca akademicki, bibliofil. Uczony posiadał wypracowane w czasie wieloletnich badań i praktyki pracy z książką kompetencje, które pozwalały mu trafnie (mimo swoistego eklektyzmu metodologicznego) charakteryzować funkcjonalne cechy publikacji, interakcje czytelnik-lektura i aspekty przemian formalnych świata druków. Dunin badał rozwój form edycji dziecięcych i ich strukturalne zróżnicowanie, analizował język znaków pozwalających czytać nie tylko w książce, lecz także samą książkę jako przedmiot nasycony znaczeniami; właściwą mu metodą postępowania badawczego było strukturalno-typologiczne rozpoznanie publikacji i ich przeznaczenia czytelniczego. Prekursorski charakter prac naukowych Dunina, jego poszukiwanie metod i sposobów artykułowania wiedzy księgoznawczej kierowały go w stronę interdyscyplinarności. Uczony często wykorzystywał swoją wiedzę bibliofilską i podkreślał, że spośród dawnych książek dziecięcych, istotne są te, które przetrwały w kolekcjach, stając się ważnym elementem kultury, nawet jeśli nie posiadają walorów artystycznych. Duże znaczenia odgrywała aktywność kolekcjonerska profesora i sposób doświadczania świata kultury poprzez nią. Praktyka kolekcjonowania była „faktem antropologicznym” oddającym szczególnie stosunek badacza do obiektów (druków) i podkreślającym swoisty naukowy użytek, jaki z nich czynił. Badacz nadawał pospolitym drukom wartość w tworzonych kolekcjach, które zebrane ukazywały zjawiska w rozwijającej się żywo, na przełomie XIX i XX wieku, kulturze druku. Profesor Dunin to jeden z najważniejszych historyków i teoretyków książki w Polsce, a jego dorobek zasługuje na analizy i interpretacje współczesnych bibliologów i badaczy kultury.

Maria Kulik

prezes Polskiej Sekcji IBBY

(Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych)

Maria Kulik, jako prezes Polskiej Sekcji IBBY z siedzibą w Warszawie, od 2007 r. nieprzerwanie dba o realizację celów statutowych Stowarzyszenia, jakimi są przede wszystkim: integracja różnych środowisk związanych z książką dziecięcą oraz promocja wartościowej literatury dziecięcej. W świadomości nauczycieli, bibliotekarzy, wydawców, autorów i ilustratorów, a także nierzadko rodziców i młodych czytelników IBBY już od lat cieszy się autorytetem i zaufaniem co do swego prestiżu i kompetencji, stąd też warto naświetlić historię jej działalności.

Początki Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych, (ang. *International Board on Books for Young People* – w potocznej mowie przywykło się używać skrótu IBBY) sięgają połowy ubiegłego wieku. Świeży i dość nowatorski zamysł utworzenia organizacji o takim profilu i zasięgu aktywności powstał około dwóch lat przed pierwszym, założycielskim kongresem IBBY w Zurychu (1953). Wizja międzynarodowej organizacji non-profit skupionej na różnych aspektach powstawania, obiegu i recepcji książki dziecięcej narodziła się w umyśle Jelli Lepman, aktywistki, dziennikarki i tłumaczki pochodzenia niemieckiego oraz założycielki Międzynarodowej Biblioteki dla Młodzieży (*Internationale Jugendbibliothek, IJB*) w Monachium, i została nakreślona szerokiemu audytorium w 1951 r.¹ podczas wiecu pod hasłem: *International Understanding through Children's Books*. Dyskusja zaowocowała już wówczas skonkretyzowanym projektem złożonym na barkach nowo powołanego komitetu do sprawy utworzenia IBBY.

Kongres założycielski w Zurychu, w którym wzięło udział ponad 200 osób z całego świata, a wśród nich



Fot. 7. Jella Lepman – jedna z inicjatorek powstania IBBY – wraz z czytelnikami



Fot. 6. Maria Kulik

takie sławy świata książki dziecięcej, jak m. in. Astrid Lindgren, Erich Kästner, Lisa Tetzner, Jo Tenfjord, Fritz Brunner, Bettina Hürlimann, Richard Bamberger i Pamela Travers, pokonawszy przeszkody sprzecznych wizji i opinii wytyczył szlak działalności IBBY na kolejne sześćdziesiąt lat. Nowy twór zarejestrowano w Szwajcarii jako organizację non-profit przy wsparciu szwajcarskiej fundacji Pro Juventute oraz istniejącej już wówczas Internationale Jugendbibliothek. Pierwszym prezydentem IBBY został pochodzący ze Szwajcarii Otto Binder. Do jego zadań należała administracja i koordynacja działalności IBBY.

Obecnie IBBY składa się z działających zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się, 75 narodowych sekcji², które różnią się od siebie pod względem struktury organizacyjnej i priorytetowych zadań, jednak łączy je wspólna misja, jaką jest przede wszystkim:

- inicjacja dialogu międzynarodowego na polu książki dziecięcej,
- umożliwienie dziecięcemu czytelnikowi (w szczególności w krajach rozwijających się) dostępu do książki o wysokiej wartości literackiej i artystycznej,
- stymulacja rozwoju badań naukowych na polu literatury dziecięcej.

Centralną siedzibą IBBY jest Bazylea. Prezydentem IBBY jest obecnie pochodzący z Belgii nauczyciel i znawca literatury dziecięcej, Wally de Doncker.

Od niemalże samego początku głównym priorytetem Stowarzyszenia był nieskrępowany i ignorujący wszelkie bariery polityczne, jakimi przepełniona była Europa XX w., dialog pomiędzy podmiotami związanymi z książką dziecięcą. IBBY za pomocą szerokiej gamy środków dąży do realizacji swojej misji. Do najważniejszych z nich należą:

1. Data wg.: *How it all began*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.ibby.org/261.0.html>, [16.03.2015]. Według: *International Board on Books for Young People*. [Online]. Protokół dostępu: http://en.wikipedia.org/wiki/International_Board_on_Books_for_Young_People, [16.03.2015] meeting ów odbył się w 1952 r.

2. *IBBY National Sections*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.ibby.org/255.0.html>, [16.03.2015].

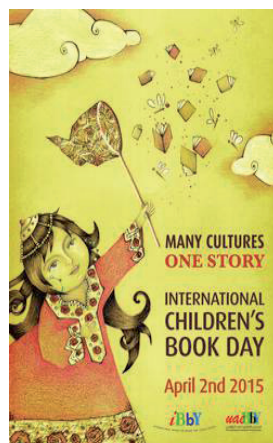
- Nagroda im. Hansa Christiana Andersena (ang. *Hans Christian Andersen Award*), najwyższe międzynarodowe wyróżnienie w kategorii książki dziecięcej, zwane „Małym Noblem” (ang. *The Little Noble Prize*). Nagroda im. Hansa Christiana Andersena przyznawana jest co 2 lata w dwóch kategoriach: literackiej (od 1956 r.) i graficznej (od 1966 r.). Patronat nad nagrodą sprawuje królowa Danii, Małgorzata II, jednak prestiż nagrody sprawia, że wielu prywatnych inwestorów, jak np. Nissan Motor Co. udziela jej swego wsparcia³. Twórcy nominowani do nagrody za pośrednictwem narodowych sekcji IBBY podlegają ocenie międzynarodowego jury, w którego skład wchodzi najwybitniejsi znawcy literatury dziecięcej. Honorowym odznaczeniem laureatów nagrody jest Medal im. Hansa Christiana Andersena. Pierwszymi laureatami nagrody byli Eleanor Farjeon (literatura) oraz Alois Carigiet (ilustracja);



Fot. 8. Medal im. Hansa Christiana Andersena stanowiący najwyższe na świecie wyróżnienie w kategorii literatury dziecięcej

- tworzenie i bieżące uzupełnianie Listy Honorowej IBBY (ang. *IBBY Honour List*), której celem jest zgromadzenie najbardziej wartościowych, wybitnych i z różnych względów wyjątkowych pozycji literatury dziecięcej różnych narodów i kultur. Nominacje nadsyłane są przez narodowe sekcje IBBY i oceniane pod względem literackim (od 1956 r.), graficznym (od 1974 r.) oraz translatorskim (od 1978 r.). Książki wpisane na Listę Honorową IBBY są gromadzone w komplecie w trzech miejscach na świecie: Szwajcarskim Instytucie ds. Mediów dla Dzieci i Młodzieży w Zurychu, Internationale Jugendbibliothek w Monachium oraz Centrum Sztuki dla Dziecka w Bratysławie;

- organizacja obchodów Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci (ang. *International Children's Book Day*, ICBD) 2 kwietnia. Zadanie to należy corocznie do innej z narodowych sekcji IBBY i obejmuje opracowanie i przedłożenie tematu przewodniego święta, przygotowanie oprawy graficznej i estetycznej oraz przyjęcie gości. Ustanowiono je u progu działalności samej IBBY tj. w 1967 r. W 2015 r. uroczystość zostanie zorganizowana przez sekcję Zjednoczonych Emiratów Arabskich pod hasłem: „Wiele kultur – jedna opowieść” (ang. *Many cultures – one story*);



Fot. 9. Plakat promujący Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej w 2015 r. opracowany przez narodową sekcję IBBY Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

- publikacja kwartalnika „Bookbird : a Journal of International Children's Literature”, który jako główny organ prasowy IBBY stanowi miejsce dialogu członków Stowarzyszenia, prezentacji i oceny wyników ich badań oraz relacji z działalności narodowych sekcji;



Fot. 10. „Bookbird” – czasopismo IBBY.

- Nagroda Asahi (ang. *IBBY-Asahi Reading Promotion Awards*)⁴ przyznawana corocznie za aktywność w zakresie promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Nagrodę tę ustanowiono w 1986 r. podczas kongresu IBBY w Tokio. Laureatem może zostać instytucja realizująca program promujący czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży, a nominacje nadsyłane są przez narodowe sekcje. Pierwszym laureatem została w 1988 r. wenezuelska instytucja non-profit Banco del Libro;



Fot. 11. Banco del Libro w Caracas – pierwszy laureat Nagrody Asahi (1988).

3. Zob.: Nissan Supports "The Hans Christian Andersen Awards" as the Main Sponsor [Online]. Protokół dostępu: http://www.nissan-global.com/EN/NEWS/2002/_STORY/020927-03.html, 1, [16.03.2015].

4. Zob.: IBBY-Asahi Reading Promotion Award, [Online]. Protokół dostępu: <http://www.ibby.org/272.0.html?&L=1>, [17.03.2015].

- ułatwianie dostępu do książki dzieciom na całym świecie, poprzez działalność w różnorodnych projektach, takich jak np.: IBBY Libraries in Gaza, Palestine (2014), którego celem jest odbudowa dwóch usytuowanych w Strefie Gazy bibliotek dziecięcych, otoczonych opieką IBBY od 2008 r. i zniszczonych w lipcu 2014 r.;

- inicjacja i wspieranie badań naukowych nad książką dziecięcą.

W 1973 r. do Stowarzyszenia dołączyła polska reprezentacja, tworząca nową narodową sekcję IBBY.⁵ Sekcja istnieje do dziś, działając prężnie na rzecz realizacji celów statutowych IBBY, pod nazwą Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych (pod taką nazwą została zarejestrowana w 1993 r., po transformacji ustrojowej).

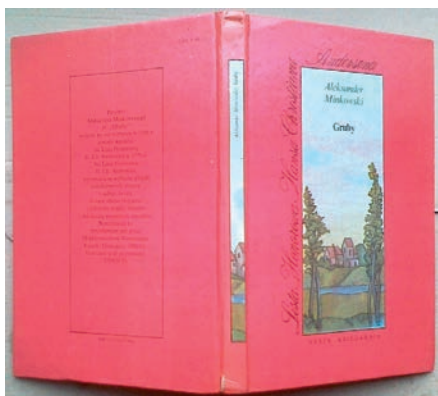
Polska Sekcja IBBY dokłada starań by uczestniczyć zarówno w życiu całego Stowarzyszenia, jak i prowadzić działania na lokalnym, polskim polu. Do najważniejszych zadań i form aktywności realizowanych przez Polską Sekcję IBBY należą:

- nominacje rodzimych twórców do Nagrody im. Hansa Christiana Andersena. Zbigniew Rychlicki, znany ilustrator i autor m. in. wizerunku postaci Misia Uszatek z książek Czesława Janczarskiego, otrzymał tę nagrodę w roku 1982.



Fot. 12. Miś Uszatek – ilustracja autorstwa Zbigniewa Rychlickiego, laureata nagrody im. H. Christiana Andersena z 1982 r.

- zgłaszanie nominacji na Listę Honorową IBBY. Obecnie na liście znajduje się już ponad 20 pozycji polskiej literatury dziecięcej. Część z nich, w latach 70. i 80., zostało wydanych nakładem wydawnictwa „Nasza Księgarnia” w ramach celowej serii wydawniczej „Lista Honorowa Hansa Christiana Andersena”;



Fot. 13. A. Minkowski, Gruby – książka z serii „Lista Honorowa H. Ch. Andersena”.

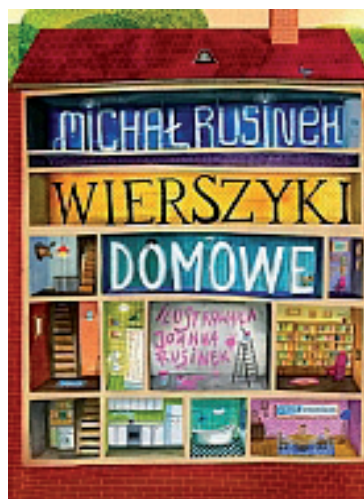
- nominacje rodzimych inicjatyw do Nagrody Asahi. W 2006 r., podczas jubileuszowego, 30. Kongresu IBBY w Macao, laureatem tej nagrody została polska Fundacja ABC – „Cała Polska czyta dzieciom”;



Fot. 14. Plakat reklamujący nagrodzoną Nagrodą Asahi Fundację ABC – „Cała Polska czyta dzieciom”.

- nominacje rodzimych twórców do: Nagrody im. Astrid Lindgren oraz Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego;

- nominacje i wyłanianie laureatów nagrody „Książka Roku”. Wyróżnienie to, uchodzące za najwyższe wyróżnienie z zakresu książki dziecięcej na poziomie lokalnym, ustanowione zostało w 1988 r. i jest przyznawane przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki (obecnie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Nagrodę tę może otrzymać żyjący polski autor lub ilustrator książki dziecięcej a także osoba lub instytucja zasłużona w zakresie promocji czytelnictwa;



Fot. 15. M. Rusinek, Wierszyki domowe – książka wyróżniona przez PS IBBY jako „Książka Roku 2012”.

- przyznawanie (od 2000 r.) Medalu Polskiej Sekcji IBBY za całokształt twórczości w dwóch kategoriach (literatura i grafika). Po raz pierwszy wyróżnieniem tym

5. Twórcy dzieciom : almanach Polskiej Sekcji IBBY 1990-2005.

odznaczono Krystynę Siesicką w kategorii literatury i Olgę Siemaszko w kategorii grafiki;



Fot. 16. Ilustracja Olgi Siemaszko – laureatki pierwszego w historii Medalu PS IBBY za całokształt twórczości (grafika) – w 2000 r.

- od 2007 r. Polska Sekcja IBBY przyznaje także wyróżnienie dla wydawcy zasłużonego na polu wybitnej książki dziecięcej pod nazwą „Nagroda Donga”. Nagrodą jest statuetka zaprojektowana przez Bohdana Butenkę, wyobrażająca Donga (bohatera książki Edwarda Leara, *Dong, co ma świecący nos i inne wierszyki*). Zarówno statuetka, jak i nagroda, przyznawana jest w dwóch wariantach: mały Dong przyznawany jest przez jury złożone z dzieci, zaś duży Dong przez komisję złożoną z przedstawicieli branżowych grup zawodowych (pisarzy, krytyków, redaktorów, grafików i poligrafów);



Fot. 17. Statuetki dużego i małego Donga.

- organizacja wystąpień polskiej reprezentacji w Biennale Ilustracji w Bratysławie (oraz innych wystaw, jak np. Triennale w Tallinie) we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ta największa na świecie wystawa ilustracji książki dziecięcej połączona z konkursem, cieszy się międzynarodowym prestiżem. Polska Sekcja IBBY uczestniczy w wyłonieniu reprezentacji polskich ilustratorów oraz organizacji stoiska i przygotowaniu ekspozycji;

- organizacja obchodów Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci – Polska Sekcja IBBY dostała tego zaszczytu w 1980 r. Hasło uroczystości tego roku obmyślone przez Wojciecha Żukrowskiego brzmiało: *Książka moim oknem na świat*, zaś plakat promujący wydarzenie zaprojektował Jerzy Czerniawski.⁶

W wyniku tak prężnej i sprawnej działalności Polska Sekcja IBBY cieszy się dziś ogromnym autorytetem środowiska związanego z książką dziecięcą, co wiąże się z odpowiedzialną rolą opiniotwórczą, prowadzeniem edukacji literackiej i artystycznej najmłodszego pokolenia czytelników.



Fot. 18. Maria Kulik w Filii nr 24 MBP w Lublinie

oprac. Bogusława Kuć

6. Źródło: <http://www.ibby.pl/?p=1222> [17.03.2015].

BIBLIOGRAFIA:

- 1 Kulik, M.: Ciągłe za cicho : z ..., prezesem Polskiej Sekcji IBBY rozm. Małgorzata Kąkiel, „Nowe Książki” 2012, nr 2, s. 1.
- 2 Kulik, M.: Co to jest IBBY? (w:) Ogólnopolskie Sympozjum - Język młodzieży : Kołobrzeg, 20-21 września 2007, oprac. i red. Halina Filip, Kołobrzeg 2007, s. 43-45.
- 3 Kulik, M.: Niepieszczoch mediów , co słycać w IBBY?, „Biblioteka Analiz” 2008, nr 21, s. 22-23.
- 4 Twórcy dzieciom 1990-2005 : almanach Polskiej Sekcji IBBY = Artists for children : almanac of the IBBY Polish Section, Warszawa 2006.
- 5 <http://www.ibby.org>
- 6 <http://www.ibby.pl>

Monika Obuchow

**dziennikarka i publicystka, recenzentka i kolekcjonerka
książek obrazkowych, prezes Fundacji Z.O.R.R.O.Z**



Fot. 19. Monika Obuchow

Laureatka nagrody Polskiej Sekcji IBBY w Konkursie „Książka Roku” (2008), w kategorii upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, kieruje uwagę odbiorców w szczególności na utrzymujące wysoki poziom artystyczny książki obrazkowe, które są także przedmiotem jej pasji kolekcjonerskiej. W swojej działalności popularyzatorskiej Monika Obuchow od lat wykorzystuje różne formy i środki przekazu, jakie oferują nowe media.

Głośnym sukcesem Moniki Obuchow na polu upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, który został doceniony i wyróżniony przez Polską Sekcję IBBY, jest autorski program kulturalny dla dzieci pt. *Bajkonurrr*, czyli w świecie książek dla dzieci, emitowany w TVP Kultura w latach 2007-2009. Pomysłodawczyni i inicjatorka tego wyjątkowego, jak na współczesne standardy telewizyjne, programu o charakterze magazynu literackiego dla dzieci, w toku pracy nad jego produkcją pełniła także funkcję scenarzysty, reżysera i osoby prowadzącej. Celem programu było wprowadzenie dziecka w świat wysokiej kultury i sztuki, a także promocja czytania dzieciom wśród widzów dorosłych. Autorska koncepcja opierała każdy odcinek na wybranej książce, która musiała charakteryzować się wysokim poziomem literackim i graficznym, często reprezentując przy tym małe, niszowe projekty o profilu artystycznym. W każdym odcinku występowała także osoba ze świata mediów, której autorytet i umiejętności aktorskie dodatkowo zachęcały dzieci i rodziców do sięgnięcia po lekturę. Gośćmi programu byli m. in.: Urszula Dudziak (*Różowy prosiaczek* M. Brykczyńskiego), Kora (*Sen, który odszedł* A. Onimichowskiej) i Małgorzata Braunek (*Jeż* K. Kottowskiej).



Fot. 20. Kazik Staszewski czyta dzieciom w programie *Bajkonurrr*.

całej, szeroko pojętej aktywności kulturalnej, profilu pt. *Pankot i Kotpan* przedstawiają w reżyserii i wg scenariusza Moniki Obuchow. Program został zawieszony z braku funduszy, pomimo życzliwego przyjęcia ze strony widzów i pozytywnych recenzji środowiska twórczego. W odróżnieniu od magazynu *Bajkonurrr*, w którym oszczędna w formie, minimalistyczna scenografia i spójność scenariusza miały za zadanie przyciągać uwagę widza jak najsilniej do stanowiącej gwóźdź programu lektury, program *Pankot i Kotpan* opracowano jako wielowątkową i spójną z wielu uzupełniających się elementów kompozycję, na którą składały się: fabularne przygody głównych bohaterów (dwójki przybyłych z kosmosu kotów, lądujących każdorazowo w innym miejscu związanym z kulturą), emisji spektaklu teatralnego oraz filmu animowanego.

Monika Obuchow współpracuje ponadto z ukazującym się od 2007 r. czasopismem „Rymy: pismo o książkach dla dzieci i młodzieży”,

W roku 2011 w TVP 2 wyemitowano trzy pilotażowe odcinki kolejnego programu kulturalnego dla dzieci, tym razem o szerszym, bo odnoszącym się nie tylko do książek, ale do



Fot. 2.1 Wojciech Pałęcki i Roman Holc jako Pankot i Kotpan.

w którym publikowane są artykuły z zakresu książki dziecięcej i recenzje. Czasopismo wyrosło w środowisku niszowych wydawców ambitnej literatury dziecięcej jest cennym źródłem bieżących informacji i opinii na temat literackiej, graficznej i wydawniczej strony książki dziecięcej, cieszącym się coraz większym autorytetem wśród nauczycieli, bibliotekarzy, księgarzy, ilustratorów i nierzadko także rodziców. Każdy numer oparty jest na temacie przewodnim („Sedno Rymsa”), obok którego funkcjonują stałe elementy, takie jak: „Mistrzowie” (upamiętniające klasyków literatury i ilustracji), „Młodzi zdolni” (prezentujące sylwetki początkujących twórców), wywiady, informacje o konkursach i przyznanych nagrodach oraz różnego rodzaju eventach z branży książki dla dziecka, recenzje nowości książkowych, reportaże itp.



Fot. 22. Czasopismo „Ryms”

Monika Obuchow publikuje w „Rymse” materiały dotyczące książki artystycznej i obrazkowej. Temat ten stał się przewodnim motywem działu „Sedno Rymsa” numeru 10 (2010). Przede wszystkim jednak recenzje i prezentacje ciekawych pozycji z tego zakresu ukazują się w rubryce „Obce strony” poświęconej recenzjom najciekawszych książek wydanych za granicą, w szczególności ciekawe egzemplarze książki artystycznej i obrazkowej zawierające niespotykane i inspirujące rozwiązania odnośnie architektury książki. Do opisanych w tej rubryce pozycji należą m. in. *Das Buch im Buch* Jörga Müllera, *Picture This* Lyndy Barry, *Open This Little Book* Jessie Klausmeier i Suzy Lee.



Fot. 23. J. Klausmeier, S. Lee, *Open this little book* – jedna z książek zaprezentowanych polskiemu odbiorcy na łamach czasopisma „Ryms” przez M. Obuchow.

Wiedza i doświadczenie M. Obuchow w zakresie estetycznych aspektów powstawania i recepcji książki dla dziecka niejednokrotnie przysłużyła się słusznej sprawie, jak np. w czasie protestu przeciw finansowaniu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Pierwszej książki mojego dziecka* (projektu o niskiej wartości merytorycznej i artystycznej, który spotkał się z głośną krytyką środowiska twórców książki dla dzieci).



Fot. 24. *Pierwsza książka Mojego Dziecka* – przyczyna protestu twórców książki dla dzieci zainicjowanego przez M. Obuchow.

Fundacja Z.O.R.R.O.Z. (Zorganizowany Ośrodek Radykalnego Rozdawnictwa Oświaty) powstała w 2011 r. z inicjatywy dwóch fundatorek: Moniki Obuchow (następnie prezesa zarządu) i Tatiany Łysiak (wiceprezesa zarządu). Wśród szeregu ambitnych zadań statutowych fundacji odnoszących się do rozumianej szeroko oświaty, znajdują się także te dotyczące książki dla dzieci, np.: promowanie kultury adresowanej do dzieci i młodzieży oraz jej twórców, upowszechnianie czytelnictwa dzieci i młodzieży także poprzez wydawanie książek i wspieranie projektów czytelniczych, edukacja artystyczna dzieci, młodzieży i dorosłych oraz promocja twórczości artystycznej.



Fot. 25. I. Chmielewska, *Kłopot* (2012) – pierwsza książka objęta patronatem Fundacji Z.O.R.R.O.Z.

Spośród inicjatyw, które zostały zrealizowane pod patronatem Fundacji Z.O.R.R.O.Z. należy wymienić:

- patronat nad publikacją książek ilustrowanych o wysokim poziomie artystycznym, np: I. Chmielewska, Kłopot (2012); Blexbolex, Ballada (2014); K. Lipka-Sztarbałło, Łazienkowe pytania (2014).
- organizacja i udział w eventach kulturalnych i artystycznych związanych z kulturą książki obrazkowej i czytelnictwa dziecięcego, m. in.: spotkanie autorskie z Evą Mejuto w kawiarni „Fawory” (2012), jarmark adwentowy Szkoły Waldorfskiej w Warszawie (2013), spotkanie autorskie z Markiem Bieńczykiem i Joanną Concejo w Café Kulturalna (2014), III Festiwal Książki Obrazkowej w Bydgoszczy (patronat Fundacji Z.O.R.R.O.Z., 2014).



Fot. 26. Plakat reklamujący stoisko Fundacji Z.O.R.R.O.Z. podczas jarmarku adwentowego w Szkole Waldorfskiej w Warszawie.

- patronat honorowy nad międzynarodowym konkursem na projekt ilustrowanej książki dla dzieci „Jasnowidze” (2014) zorganizowanym przez Wydawnictwo Dwie Siostry,
- cykliczne spotkania literackie dla dzieci w Café Kulturalna pod hasłem: *Karmimy książkami*.

Monika Obuchow jest ponadto aktywnym bywalcem blogosfery, która jest szybkim i pozwalającym na spontaniczną różnorodność środkiem komunikacji z odbiorcami. Na blogach: OBRAZKOWE oraz 1x365 - OBRAZKOWA CODZIENNIE autorka prezentuje najciekawsze książki obrazkowe z całego świata, często zupełnie nieznane na polskim rynku. ZORROBLOG poświęcony jest sygnalizowaniu i komentowaniu ważnych wydarzeń związanych z książką obrazkową oraz bieżącej dokumentacji działalności Fundacji Z.O.R.R.O.Z.

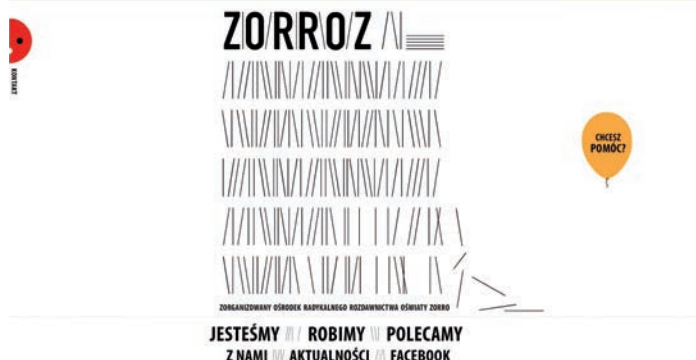


Fot. 27. W. Przybylska, Kawalerka – praca nagrodzona w konkursie Jasnowidze

BIBLIOGRAFIA:

- 1 Obuchow, M.: Książki, których powinniśmy się wstydzić : o akcji Pierwsza Książka Mojego Dziecka [KL dzieciom] w rozm. z Katarzyną Sarek, <http://kulturaliberalna.pl/2013/03/12/ksiazki-ktorych-powinnismy-sie-wstydzić-monika-obuchow-o-akcji-pierwsza-ksiazka-mojego-dziecka-i-kondycji-literatury-dzieciecej-rozmawia-katarzyna-sarek-kl-dzieciom/>
- 2 <http://obrazkowe.blogspot.com/>
- 3 Sobota bez (Pan)kota, <http://wielokropek.com.pl/blog/sobota-bez-pankota/>
- 4 <http://znak-zorro-zo.blogspot.com/>
- 5 <http://zorroz.pl>

oprac. Bogusława Kuć



<http://zorroz.pl/>

Teksty literackie w elementarzach

PROF. FRANCISZEK PILARCZYK

W Polsce podobnie jak w wielu innych krajach europejskich Biblia była najczęstszym, a wielokrotnie jedynym źródłem tekstów najstarszych elementarzy. Obok Biblii modlitwy codzienne "Ojcze Nasz", "Pozdrowienia Maryjej", "Dzieścioro Boże przykazanie" i parę innych "drugich" modlitw to teksty, na których uczono czytania przez prawie trzy wieki. Nie dla przyjemności uczono czytania. Umiejętność czytania to możliwość samodzielnego studiowania "Słowa Bożego". Jan Seklucjan wydając w roku 1547 swój "Katechizm", umieścił w nim „Głośnieki, rzeczy o abecadle polskim i nauce czytania” obejmujące 5 stron tekstu. Na poprzednich trzech kartkach (A3 verso - A4 verso) umieścił wiersz "Do czytelnika upominanie", w którym wyjaśnia skąd pomysł poprzedzenia katechizmu "nauką czytania" pisma polskiego. Na pamiątkę wspomina jak dawniej "uczono dzieci"¹

O Bodze mało wspominali,
Ani o jego przykazaniu
Dla naszych grzechów poznaniu,
Ani wiary świętej członków,
Pacierz i sakramentów;
Tych wykładu nie uczyli -
.....
.....
.....
Tyć byli za nauki fabuły:
Alexander, Donat i Reguły
Jak był trudny ten ich Donat,
Nie nauczył się go do siedmi lat.
A tak przez takowe plotki
Omieszkały młode dziatki.
Już dzisiaj inaczej nauczają,
Od Pana Boga poczynają,
Który raczył z swojej łaski
Otworzyć nam język polski,
Którym książki wydawają,
Słowo Boże okazują,
Które było zatłoczono
I przez księży zatłumiono.
Zakazowali to srodze
Prostakom badać się o Bodze,
Wymieniali ty zakłete,
Co czytali pismo święte,
Mówiąc nie twoja rzecz, panie,
Wszak będzie w święto kazanie,
Na którym wszystko usłyszysz
Przez święte do Boga musisz:
Ci, którzy do króla chadzają,
Przez Marszałka przystęp mają,
Ani też, Rycerzu, jest rzecz twoja;
Tobie lepiej przystoi zbroja,
Ktemu Turecka Badawia,
Niżli ta częsta biblia.

Ani twoja rzecz, kupczyku,
I każdy z was, rzemieślniku,
O świętym się piśmie pytać,
A głowie troskę zadawać.
Byś ty robił na warsztacie,
Tak jako przystoi na cię
Wszak dziś mamy jubileusz,
Jedno złoty do skrzynki włóż.
I ty też, chłopie rataju,
Pytasz się drogi do raju?
Byś ty oto na tym przestał,
Tak jako twój ociec trzymał.
Ale i wy, panie Duszki,
Już też widzę u was książki
Byś ty patrzyła swoich wzorków,
Koronki, onych świętych paciorków.
Jeśli tego nie przestaniecie,
Wszyscy w klątwę wpadniecie.
Toć ich byka wszystka nauka,
Za którą tuczili swoje brzucha.
Obacz że stąd, jako zwodzili,
Klątwą od pisma grozili,
Drogę do nieba zamykały,
Sami się tam nie pytały
Jako by Bóg chciał tego taić,
Co raczył wszystkim objawić.
Nie świata tego filozofom,
Ale prostakom, pasterzom, rybitwom.
A przeto bądźcie wdzięczni wszyscy tego,
żeście dostali pisma polskiego,
Które abyście wszyscy czytali
I dziatki swe nauczali,
Dziękując Panu Bogu z tego,
Iż nam użyczył słowa swego,
Przez które wiary nauczanie
Będziecie mieć i wieczne zbawienie. Amen

1. J. Seklucjan : Catechizmus to jest, nauka naprzedniejsza, i potrzebniejsza ku zbawieniu, o wierze chrześcijańskiej, Królewiec 1547, Jan Weinreich 80 k. 96 sygn. A-Z (Estr. XVIII, 358), egz. Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. Cim. 1160 I.

Seklucjan cieszy się z pierwszych książek polskich i namawia do ich stosowania. Nie ma wówczas (1547) jeszcze pełnego, polskiego przekładu Biblii, taki powstanie dopiero w 1564 r. (Biblia brzeska) ale są już liczne modlitewniki, kancjonały (m in. J. Seklucjana "Pieśni duchowne 1547").² Przygotowywał więc Seklucjan także czytelników swoich książek i próbował złamać monopol duchowieństwa katolickiego na nauczanie "Słowa Bożego". Także w kolejnych swoich książkach, wydawanych w Królewcu w latach 1549- 1553 umieszczał naukę czytania. "Fakt ten jeszcze raz potwierdza ogromną rolę różnowierczych (a szczególnie grup różnowierczych skupionych wokół księcia Albrechta w Królewcu) w doskonałości języka polskiego i propagandzie czytelnictwa książki polskiej".³

W pierwszym samoistnym wydawniczo elementarzu polskim "Nauce ku czytaniu dziatek małym pisma polskiego" wydanym w Poznaniu w oficynie Piotra Sextilisa w roku 1556, znajdziemy 11 modlitw oraz "Psalm Dawidowy" "Z głębokości wołam ku Tobie Panie" (Psalm 130). Psalm 50, 66, 8, 30 znajdujemy też w innych elementarzach XVI i XVII - wiecznych. Najwięcej tekstów biblijnych zawiera, najobszerniejszy z elementarzy XVI- wiecznych : polsko - łaciński" Elementarz " Macieja Wirzbięty z 1575 r.⁴ Omawiam to dokładnie w przywoływanym już artykule (zob. przypis 3).

Psalmy, często w nowych przekładach Jana Kochanowskiego i Franciszka Karpińskiego pojawiać się będą wielokrotnie w elementarzach XIX - wiecznych. Tak jest m. in. w "Nauce początkowego czytania i rachunków" Konstantego Wolskiego (Warszawa 1811) oraz w wydanej przez warszawskich pijarów "Nauce początkowego czytania dla młodzieży szkół elementarnych" (Warszawa 1819). Obydwa wspomniane elementarze przywołam jeszcze w dalszej części mojej wypowiedzi.

Innym przykładem obecności "Biblii" (Psalmów) na kartkach elementarzy XIX - wiecznych jest Wincentego Podlewskiego "Nauka czytania i pisanie dla dzieci kochających Boga" (Wilno 1850). Znajdziemy tu (str. 72-90) 10 psalmów: 112, 116, 8, 148, 18, 23, 77, 32, 33, i 102.

Przykłady tekstów biblijnych służących nauce czytania w XIX wieku jest oczywiście znacznie więcej, mnożenie ich nie wniosłoby jednak już nic nowego do omawianego tematu.

Teksty świeckie autorstwa znanych twórców pojawiają się w elementarzach w pierwszych latach XIX stulecia.

Autorem, który jako pierwszy sięgnął do "najprzedniejszych autorów polskich"⁵ był Jerzy Samuel Bandtkie. W wydanym w roku 1803 "Nowym elementarzu polskim z obrazkami" (Wrocław W.B. Korcz) zamieścił jako pierwszy "Pieśń poranną" i "Pieśń wieczorną" Franciszka Karpińskiego. Utwory te, odtąd zamieszczane w setkach elementarzy przez cały wiek XIX (najczęściej bez podania nazwiska ich twórcy) wejdą do kanonu polskich pieśni religijnych i śpiewane są do dzisiaj w kościołach polskich. Zaznaczyć tu trzeba, że obie wspomniane pieśni funkcjonowały w podręcznikach do nauki czytania jeszcze za życia ich twórcy. Zmarł Franciszek Karpiński w 1825 r.

Ostatni raz pojawi się "Pieśń poranna" w "Nowym elementarzu polskim z obrazkami" Ignacego Żnińskiego (Poznań 1921).

Inni wspomniani przez Bandtkiego "najprzedniejsi autorzy" to Ignacy Krasicki i Jan Kochanowski. Dwadzieścia cztery bajki Księcia Biskupa Warmińskiego są tak dobrane by ich przesłanie i morał dostępne były percepcji dziecka. zaznaczyć tu trzeba, że Bandtkie jako pierwszy podjął próbę wprowadzenia bajek I. Krasickiego w obieg literatury dziecięcej.

Zamieścił też Bandtkie w swoim "elementarzu" całą 15 zwrotkową "Pieśń Panny XII z Pieśni Świętojańskiej o Sobótce" Jana Kochanowskiego.

Są tu też wiersze Mikołaja Kochanowskiego

Cnota

Nie zająrzę bogactw nikomu ani kosztownego
domu,
nie dbam o wsi, gumna wielkie (9 zwrotek)

VII [Napominania]

Niechaj tak mam jako teraz,
a chociaż mniej - jeszcze nie raz;

2. J. Krzyżanowski : Historia literatury polskiej , Warszawa 1969 s. 108

3. F. Pilarczyk : Biblia w elementarzach staropolskich, [w:] Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. Zielona Góra 2001, s.191.

4. [M. Wirzbięta:] Elementaria institutio latini scr 110'.1 is l pie 1 ar: s christianae, Cracoviac 1575, Apud Mattiam Wirzbięta 8". Jedyny zachowany egzemplarz znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej „Vasilij Kolorov” w Sofii, BN. fotokopia 4°, 714 adl.

5. W "Przedmowie" do swego elementarza, który jest przeróbką niemieckiego elementarza Neriusa Bandtkie pisze: "Jeszcze trzeba mi tu dołożyć, że naumyślnie, z najprzedniejszych autorów polskich wybrałem wiersze niektóre, aby młodzież zawczasu naprowadzić do tego, że w ojczywym języku również są skarby wymowy, jak u innych".

oraz Franciszka Karpińskiego

O uspokojeniu z cnoty
Kto cnotę smutną maluje,
wiele jej wdzięków ujmuje.

Wpływ Bandtkiego widać także w innych "elementarzach" Kornowskich. W liczącym zaledwie 32 strony "Nowym abecadniku i początkach czytania dla użytku szkół miejskich i wiejskich (Wrocław b.r.) znajdziemy obie "Pieśni" F. Karpińskiego i 10 bajek I. Krasickiego m.in. "Lew i zwierzęta", "Słoń i pszczoła", "Zwierzęta i niedźwiedź", "Człowiek i gołębie", "Dzieci i żaby".

W wydany przez W. B. Komę, w 1809 "Nowym abecadle polskim ..." znajdziemy obie "Pieśni" F. Karpińskiego, 15 bajek I. Krasickiego oraz "O cnotie wiersze Jana Kochanowskiego". Jeszcze więcej tekstów obu wyżej wymienionych autorów znajdziemy w "Abecadle dla młodzieży wszystkich stanów" (Wrocław, b.r.). Są tu więc 23 bajki I. Krasickiego i aż 7 obszernych fragmentów "Psalmów Dawidowych" przekładania Jana Kochanowskiego.

Ignacy Krasicki i Jan Kochanowski to jedyni autorzy pojawiający się w elementarzach warszawskich pierwszego ćwierćwiecza XIX stulecia.

Konstanty Wolski w swojej "Nauce początkowego czytania i rachunków" (Warszawa 1911), w części zatytułowanej "Zadania moralne" zamieścił oprócz biblijnych fragmentów z Księgi Salomona, Księgi Tobiasza, Psalmów I, VII, CXII obie "Pieśni" F. Karpińskiego, tegoż "Podziękowanie Bogu za przywrócenie Ojczyzny", "Podczas prac w polu" także 10 bajek I. Krasickiego oraz hymn "Święta miłości kochanej Ojczyzny".

Jan Kochanowski i Ignacy Krasicki pojawią się też w wydanej przez warszawskich pijarów "Nauce początkowego czytania dla młodzieży szkół elementarnych" (Warszawa 1819). "Syn i ojciec", "Talar czerwony i złoty", "Dzieci i ojciec", "Mądry i głupi" i "Woły krąbne" to bajki Krasickiego zamieszczone na str. 20-21. Na stronie następnej znajdziemy "Psalm Dawida" w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego "Kto się w opiekę odda Panu swemu".

Podobny zestaw nazwisk znajdziemy w dwu elementarzach wydanych przez Józefa Puksztę w "Abecadniku dla polskiej młodzieży" (Warszawa 1826). Znajdziemy m.in.: "Pieśń poranną" i "Pieśń wieczorną" F. Karpińskiego i dalej "Psalm dawidowe" przekładania Jana Kochanowskiego. Psalm XCI "Kto się w opiekę poda Panu swemu"; XLVI "Bóg Wszechmogący, Bóg prawdziwy", LXII "Bogu ufa dusza moja"; LXIX "Boże litościwy", LXX "Boże wiecznej mocy, Twojej żądam pomocy".

Dalej na str. 59 jest 17 bajek I. Krasickiego, m.in.: "Syn i ojciec", "Dzieci i żaby", "Lis młody i stary", "Osioł i baran", "Kulawy i ślepy", "Woły krąbne".

W "Abecadniku dla młodzieży polskiej" J. Pukszty (Warszawa b.r.) także znajdziemy 25 bajek I. Krasickiego. Podobnie jest w "Elementarzu polskim i niemieckim dla małych dzieci" (Warszawa 1836) gdzie wśród "bajek i przypowieści" znajdziemy też kilka autorstwa I. Krasickiego. W "Kolędzie dla dzieci" Franciszka Zatorskiego (Warsza-

wa 1836) na czterech stronach znajdziemy obok siebie bajki I. Krasickiego i coraz bardziej w owych czasach popularnego Stanisława Jachowicza. Nowością jest tu Psalm XXIV w przekładzie F. Karpińskiego.

Nieco inne przykłady do czytania znajdziemy w "Nauce czytania i pisania wedle najgruntowniejszych zasad" Stanisława Waśniewskiego (Warszawa 1848). Po wyjątkach z Pisma Św. i kilku "powieściach i żartobliwych opowiastkach" od str. 46 następują I wiersze osnowy religijnej I. Krasickiego ("Stwórco my twoje stworzenia") i 2 F. Karpińskiego ("O pogodę", "O deszcz"); II "wiersze moralne" Franciszka Książnina ("Matka do dziecięcia śpiącego"), Kazimierza Brodzińskiego ("Matka i dziecię") i "Do skowronka" Jana Gawińskiego. Kolejne (50-53) strony zajmują bajki S. Jachowicza, I. Krasickiego, Karoliny Tretiakow, Aleksandra Fredry.

"Marnotrawca i skąpiec" to jedyny wiersz Mikołaja Reja jaki znalazł się w elementarzach XIX-wiecznych. Obok utworów I. Krasickiego, Kazimierza Brodzińskiego, Antoniego Goreckiego umieścił go Jan Bogdan w swojej "Nauce czytania polskiego" (Warszawa 1855).

Wiele elementarzy XIX-wiecznych, w zamierzeniach swoich autorów miało nie tylko nauczyć czytania i pisania. Często były one jedynym podręcznikiem, z którym dziecko się spotykało i który jako podstawowe źródło wiedzy o świecie miał na długo pozostać w jego domu. Taki podręcznik przeznaczony był na co najmniej trzy lata nauki szkolnej. Teksty literackie, najczęściej o tematyce religijnej, czasem patriotycznej zawsze miały aspekt wychowawczy.

Innym przykładem rozszerzania funkcji elementarza (nie tylko nauka czytania) mogą być elementarze dla dzieci wiejskich i dzieci żydowskich. "Elementarz dla chłopców wiejskich" Aleksandra Krajewskiego wydawany z inicjatywy Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim w latach 1859-1825 (16 wydań) uczył nie tylko czytania i katechizmu, uczył też jak "prawd gospodarskich" zajmujących jedną trzecią jego objętości. Już w drugim wydaniu (z 1862 r.) opuścił Krajewski część religijną, modlitwy i katechizm i umieścił w tym miejscu 9 stron czytanek "O zmysłach, o duszy" i zakończył zdaniem "Dzieci bójcie się Boga"

P. Kiedy oranie jest dobre?

O. Kiedy skiby na głębokość, na szerokość na prostotę składają się pod miarę.

Wtedy orce rola rada

Gdy się równe skiby składa (s. 38)

.....

.....

P. Czy gospodarz dobrze robi roli, kiedy słomę i ziarno sprzedaje, zamiast spasać dobytkiem na gruncie?

O. Bardzo źle robi, bo i bydło to nędzy i rolę niszczy

Siano i słoma

Wywożona z doma

Dla roli rabunek

Dla głowy frasunek (s. 50)

"Porady domowe i gospodarskie dla kobiet" zamieściła w swoim elementarzu Seweryna Duchńska i zatytu-

łowała go "Upominek dla dziewcząt wiejskich" (Warszawa 1860). Ćwicząc czytanie dziewczyna wiejska dowie się jak pielęgnować ogród, jak bielić płótno, jak dbać o drób, jak zachowywać się w chorobie domowników, jak zachowywać ma się żona wobec męża i na koniec do czego doprowadza kobietę pijaństwo.

Największy wybór poezji zamieszczonej w elementarzu znajdziemy w "Poglądowej metodzie nauki czytania" Feliksa Jeziorańskiego (Warszawa 1895). Cały elementarz liczy 259 stron a "wypisy autorów polskich" stron 211. Znajdziemy tu oprócz opisów, opowiadań, "powieści" jakby wyjętych z ówczesnych kalendarzy, przede wszystkim wiersze (bądź ich fragmenty): Jana Kochanowskiego, Ignacego Krasickiego, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Franciszka Dionizego Książczaka, Adama Naruszewicza, Stanisława Trembeckiego, Aleksandra Fredry, Adama Mickiewicza, Juliana Niemcewicza, Jana Konstantego Chęcińskiego, Adama Pługa i Stefana Witwickiego. Większość utworów (co było wyjątkową wówczas praktyką) pisana jest pod nazwiskiem autora.

Innym przykładem wielofunkcyjności XIX wiecznych elementarzy może być "Elementarz większy" Aleksandra Karola Grozy wydany w Żytomierzu w 1860 r. Liczący prawie 300 stron podręcznik tylko około 20% tekstu poświęca "początkowej nauce czytania" reszta to "Katechizm i pieśni nabożne", "Początkowa gramatyka polska", "Pierwsze wiadomości o rolnictwie", informacje geograficzne wraz z dwoma rozkładanymi mapami oraz na ostatnich 30 stronach "Wzory poezji" wśród których znajdziemy obszerne fragmenty "Pieśni o ziemi naszej" Wincentego Pola i mniejszy fragment "Ziemianstwa" (Uprawa roli) Stanisława Koźmiana.

Dwa lata później (1862) w tymże Żytomierzu ukazał się "Elementarz dla dzieci wiejskich" podpisany kryptonimem Marija P. jest to nie tylko elementarz, ale i książka do czytania dla ludu. Już od strony 17 mamy rozdział "Powieści" (17-86): zbiór powiastek o przygodach dzieci i niemal sensacyjnych historyjek mogących też zainteresować dorosłych, o czym może świadczyć jedna z zamieszczonych tu dziesięciu piosenek Jana Czeczota "O gorzałce"

"O zgubiła nas gorzałka,
Często chleba ni kawałka
Często głodem przymieramy
A gorzałkę popijamy"

W tym samym roku (1862) ukazał się w Warszawie "Ilustrowany abecadnik historyczny" Teofila Nowosielskiego, w którym po prezentacji alfabetów, wykazu samogłosek spółgłosek, paru stron zgłoskowania "małych pożytecznych nauczka" zaczyna się część najważniejsza "Obrazki z historii polskiej prozą" oraz wiersze Marii Illickiej na każdą literę alfabetu.

Bajki Ignacego Krasickiego, Stanisława Jachowicza, Józefa Massalskiego i Szymona Zajęczkowskiego znajdziemy w "Książce obejmującej naukę czytania" Stanisława Gargulskiego (Warszawa 1882).

W wydawanych w latach 1896-1916 elementar-

zach Cecylii Niewiadomskiej znajdziemy m.in. wiersze Marii Konopnickiej, Stanisława Jachowicza, Jadwigi Chrzęszcowskiej, Jana Chęcińskiego i Zofii Morawskiej.

W elementarzach wydawanych w zaborze pruskim (poznańskie) spotykamy te same nazwiska poetów: od Krasickiego, Karpińskiego po W. Pola.

Autorzy elementarzy drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939) rzadziej korzystają z obcych tekstów. I tak w elementarzach Kazimierza Promyka znajdziemy "Woły krągbrne", "Konia i osła" I. Krasickiego, "Żydka" S. Jachowicza i trochę przeróbek Jean de la Fontaine'a.

W "Nowym elementarzu polskim z obrazkami" czterokrotnie wydawanym w Poznaniu w latach 1914-1920 znajdziemy teksty dawnych autorów polskich m.in. Szymona Szymonowica, dwuwiersz Sebastiana Klonowica:

"Miło tam patrzeć, gdzie w nadobnym ciele
Cnota z rozumem gniazdo sobie ściele".

wierszyki W. Potockiego, I. Krasickiego i S. Jachowicza.

Wyjątkiem potwierdzającym regułę może być Ignacego Żnińskiego "Nowy elementarz polski z obrazkami" (Poznań 1921), w którym oprócz "Pieśni porannej" F. Karpińskiego znajdziemy bajkę "Jacek i osioł" Franciszka Morawskiego, wiersz "Praca" Władysława Bełzy, "Rotę" M. Konopnickiej, fragment "Pieśni o ziemi naszej" W. Pola, "Góralu czy ci nie żal" Michała Bałuckiego, bajkę "Wilk i baran" górala Sabaty i (co najbardziej zaskakujące) fragment "Chłopów" W. Reymonta zatytułowany "Wieczór wigilijny na wsi".

Autorem, który już od 1934 r. na długie lata zagrościł w Elementarzach Mariana Falskiego jest Julian Tuwim. W "Elementarzu dla I klasy szkół wiejskich" (Lwów 1934). Wiersz [inc.] "jak wielka jest Warszawa zamyka sekwencję patriotyczną podręcznika

Jaka wielka jest Warszawa!
Ile domów, ile ludzi!
Ile dumy i radości
W sercach nam stolica budzi!

Ile ulic, szkół, ogrodów,
Placów, sklepów, ruchu, gwaru,
Kin, teatrów, samochodów
I spacerów i obszaru!

Aż się stara Wisła cieszy,
Że stolica tak urosła,
Bo pamięta ją maleńką,
A dziś taka jest dorosła.

Tuwim jest też autorem paru innych zamieszczonych tu wierszy: "Stół" (s.142-3), "Dzieci w polu" (s. 149), "Rozmowa ptaków" (s. 153) i "Rzeczka" (s. 154).

Zaangażowanie do współpracy nad elementarzem znakomitego poety pokazuje jak inaczej, nowocześniej rozumiał funkcję elementarza Marian Falski.

Prof. dr hab. Franciszek Pilarczyk ukończył polonistykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1972 r. pracuje na Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie w 1975 roku obronił rozprawę doktorską. W roku 2004 na Uniwersytecie Wrocławskim otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych. W 2013 został pierwszym kierownikiem Zakładu Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych Filologii (dawniej: Zakład Literatury Dawnej i Bibliotekoznawstwa, a jeszcze wcześniej Zakład Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych).

Zajmuje się historią literatury staropolskiej, historią bibliotek północnego Śląska oraz problemami edytorstwa tekstów staropolskich.

Ważniejsze publikacje:

PILARCZYK F., Biblia w elementarzach staropolskich, [W:] Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy : 450 rocznica przekładu Nowego testamentu przez Mikołaja Kubicę na język dolnoślązki, Zielona Góra 2001.

PILARCZYK F., Elementarze polskie od ich XVI-wiecznych początków do II wojny światowej. Próba monografii księgoznawczej, Zielona Góra 2003.

PILARCZYK F., Elementarze polskie. Materiały bibliograficzne. 2, Zielona Góra 1990.

PILARCZYK F., Elementarze w dobie księstwa warszawskiego i królestwa kongresowego [W:] Trzydziestolecie polonistyki zielonogórskiej. Red. nauk. J. Brzeziński, Zielona Góra 2003, s. 169-205.

PILARCZYK F., Ilustracje w elementarzach polskich, Zielona Góra 1998.

Źródła fotografii zamieszczonych w BIBiK-u:

- Fot. 1. Źródło : <http://fototeka.fn.org.pl/osoby/info/11983/butenko-bohdan.html>
Fot. 2. Źródło : <http://bi.gazeta.pl/im/4/11075/z11075964Q,Bohdan-Butenko.jpg>
Fot. 3. Źródło : http://4.bp.blogspot.com/-X_wYKP1prU/ThIdYRPtU0I/AAAAAAADII/IEmFwKGE9MA/s320/Bohdan+Butenko+-+fot.+Tomasz+Mielech.jpg
Fot. 4. Źródło : <http://bi.gazeta.pl/im/53/58/e3/z14899283F,Wystawa--Ksiazke-robi-sie-jak-sweter-.jpg>
Fot. 5. Źródło : zbiory własne dr. J. Ladoruckiego.
Fot. 6. Źródło : zbiory własne M. Kulik.
Fot. 7. Źródło : <https://www.mtholyoke.edu/courses/dvanhand/tiere/lepman.html>, [16.03.2015].
Fot. 8. Źródło : <http://www.ibby.org/273.0.html>, [16.03.2015].
Fot. 9. Źródło : International Children's Book Day. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.ibby.org/269.0.html>, [17.03.2015].
Fot. 10. Źródło : <http://www.ibby.org/958.0.html>, [17.03.2015].
Fot. 11. Źródło : <http://hoyquehay.net/index.php/26921/5-actividades-literarias-para-ninos/banco-del-libro-4/>, [17.03.2015].
Fot. 12. Źródło : <http://kulturaonline.pl/zbigniew,rychlicki,ilustracje,galeria,12878,17086.html>, [17.03.2015].
Fot. 13. Źródło : <http://www.swistak.pl/a54569818,Gruby-Aleksander-Minkowski-81-TO-.html#zdjecia>, [16.03.2015].
Fot. 14. Źródło : <http://wiadomosci.ox.pl/wiadomosc,16362,inauguracja-otcd-w-cieszynie-.html>, [17.03.2015].
Fot. 15. Źródło : http://czasdzieci.pl/ksiazki/ksiazka,146101d-wierszyki_domowe_szesc.html, [17.03.2015].
Fot. 16. Źródło : <http://rynekisztuka.pl/2011/12/08/fauna-flora-i-piraci-polska-ilustracja-dzieciecia/> [17.03.2013].
Fot. 17. Źródło : http://www.q1turka.pl/aktualnosci,wszystkie,dongi_dla_latarnika_i_znaku,10067.html, [17.03.2015].
Fot. 18. Źródło : http://www.mbp.lublin.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2084&Itemid=302, [17.03.2015].
Fot. 19. Źródło : zbiory własne M. Obuchow.
Fot. 20. Źródło : kadr z filmu Widzimisie, dostęp <https://www.facebook.com/video.php?v=10151469941361842&fref=nf>
Fot. 21. Źródło : [Marta], Sobota bez (Pan)kota! [Online]. Protokół dostępu: <http://wielokropek.com.pl/blog/sobota-bez-pankota/> [17.03.2015].
Fot. 22. Źródło : <http://kulturaonline.pl/ryms,o,religii,i,filozofii,tytul,artykul,10259.html>, [17.03.2015].
Fot. 23. Źródło : http://www.suzyleebbooks.com/books/open_this_little_book/index.htm, [17.03.2015].
Fot. 24. Źródło : <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/51,96856,15317710.html?i=2>, [17.03.2015].
Fot. 25. Źródło : <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.549075428446063.1073741832.133798956640381&type=1>, [17.03.2015].
Fot. 26. Źródło : <http://fundacjazorroz.blogspot.com/2013/12/warszawski-jarmark.html>, [17.03.2015].
Fot. 27. Źródło : <http://www.polskailustracjadzieci.pl/2015/02/jasnovidze-miedzynarodowy-konkurs-na.html>, [17.03.2015].

Na stronie tytułowej BIBiK-a wykorzystano fragment ilustracji Iwony Chmielewskiej do książki *Lubię literki*.

Pozostałe fotografie i skany okładek pochodzą ze zbiorów WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi.



Wybór i opracowanie materiałów: Piotr Bierzwiński, Bogusława Kuć

Teksty: prof. Franciszek Pilarczyk, Elżbieta Domagalska

Skład: Ewa Baranowska

Nakład: 120 egz.

Numery BIBiKa dostępne są na stronie www.wbp.lodz.pl w dziale **Wydawnictwa własne**

TWÓRCZOŚĆ BOHDANA BUTENKI

- 1) 35 maja albo Jak Konrad pojechał konno do mórz południowych, E. Kastner, oprac. graf. B. Butenko, 1957, 1986, 1996, 2008.
- 2) 1000 niedyskrej, Kazimierz Gryżewski, rys. wyk. B. Butenko i in., 1957.
- 3) A jednak poznałem ciocię z Chicago, L.W. Adamowicz, oprac. graf. B. Butenko, 2002.
- 4) A wszystko przez faraona, J. Dubois, oprac. graf. B. Butenko, 2005.
- 5) Abecadło, Julian Tuwim, il. B. Butenko, 2013.
- 6) Akademia Pana Kleksa, J. Brzechwa, oprac. graf. B. Butenko, 1990.
- 7) Almanach Literacki, red. W. Leopold, 1954, il. B. Butenko i in., 1954.
- 8) Ancymony, wiatraki i drab, M. Stengert, il. B. Butenko, 1973.
- 9) Androny, J. Brzechwa, oprac. graf. B. Butenko, 1979, 2009.
- 10) Apli-papli: ćwiczenia dla sześciolatka (1), M. Lorek, oprac. graf. B. Butenko, 1997, 2000.
- 11) Apli-papli: książka dla sześciolatka (2), M. Lorek, oprac. graf. B. Butenko, 1997, 2000.
- 12) Astronomia, W. Zonn, oprac. graf. B. Butenko, 1966.
- 13) Babci Brygidy szalona podróż po Krakowie, D. Terakowska, oprac. graf. B. Butenko, 2003, 2004, 2014.
- 14) Bajki, W. Sieroszewski, il. B. Butenko, 1957.
- 15) Bałwanka Gapiszona, B. Butenko, 2001.
- 16) Bardzo mokra przygoda, B. Butenko, 1976, 1977.
- 17) Bardzo nowe szaty króla : przygody Gapiszона inspirowane baśnią Andersena, B. Butenko, 2009.
- 18) Baśń o latającym dywanie, H. Bardijewski, oprac. graf. B. Butenko, 2006.
- 19) Biała Noga i chłopak z Targówka, E. Niziurski, oprac. graf. B. Butenko, 1999.
- 20) Błękitny wieloryb, A. Mirer, il. B. Butenko, 1971, 1975.
- 21) Bobry mówią dzień bobry, W. Chotomska, il. B. Butenko, 2014.
- 22) Byle do wakacji, A. Goldnikowa, ryc. B. Butenko, 1969.
- 23) Całe życie Marianny, czyli Historia Francji, J. Duché, oprac. graf. B. Butenko, 1975, 1979, 1987.
- 24) Cebula w pralni: wiersze dla dzieci, W. Scisłowski, oprac. graf. B. Butenko, 1988.
- 25) Chałubiński : portret lekarza z Tatrami w tle, B. Petrozolin-Skowrońska, oprac. graf. B. Butenko, 2003.
- 26) Chłopak na opak, czyli Z pamiętnika pechowego Jacka, H. Ożogowska, il. B. Butenko, 1960, 1963, 1975, 1984.
- 27) Chodzi mucha po globusie, M. Terlikowska, il. B. Butenko, 1963, 1966.
- 28) Chwilki dla Emilki, J. Papużyńska, oprac. graf. B. Butenko, 2004.
- 29) Ciotka, my i reszta świata, R. Birkenmajer-Walczy, oprac. graf. B. Butenko, 2010.
- 30) Co z Gapiszonem?, B. Butenko, 1984, 1990.
- 31) Cyrk, W. Chotomska, oprac. graf. B. Butenko, 1980.
- 32) Cyryl, gdzie jesteś? Krótka, ale powieść, W. Woroszyński, il. B. Butenko, 1962, 1966, 1975, 1985, 1992.
- 33) Cześć tato!, J. Ratajczak, oprac. graf. B. Butenko, 2007.
- 34) Człowiek + alkohol =?, S. Jonas, M. Łepkowski, 1964.
- 35) Czterdzieści szczygłów, W. Woroszyński, wg. D. Charmsa i S. Marszaka, oprac. graf. B. Butenko, 1968.
- 36) Czytam i interpretuję : ćwiczenia dodatkowe : klasa 1. II. B. Butenko i in., 2012, 2013.
- 37) Dalej i taniej, W. Jeżewski, il. B. Butenko, 1979, 1983.
- 38) Diabli wiedzą co... : wiersze i opowiadania polskich pisarzy? : antologia, oprac. graf. B. Butenko, 1972.
- 39) Dla dzieci, W. Broniewski, oprac. graf. B. Butenko, 2011.
- 40) Dong co ma świecący nos i inne wierszyki Pana Leara Edwarda spolszczył Andrzej Nowicki, il. B. Butenko, 1961, 1973, 1999.
- 41) Draka o drogowych znakach, M. Terlikowska, oprac. graf. B. Butenko, 1987.
- 42) Drugie życie więzienia, P. Moczydłowski, oprac. graf. B. Butenko, 2002.
- 43) Duch, J. Chmielewska, il. B. Butenko, 1983.
- 44) Dynia, H. Szayerowa, il. B. Butenko, 1961.
- 45) Dzień dobry! : książka do domu, do szkoły, na podwórko, na boisko i na wakacje, W. Chotomska, il. B. Butenko, 1977.
- 46) Dzień i noc czarownicy, D. Terakowska, oprac. graf. B. Butenko, 2003.
- 47) Dziury w całym, J. Prutkowski, oprac. graf. B. Butenko, 1959.
- 48) Dziwne przygody kota Bazylego, W. Grodzieńska, il. B. Butenko, 1966.
- 49) Emil i detektywi, E. Kastner, il. B. Butenko, 1957, 1969, 1975, 1980, 1997.
- 50) Fałszywy trop, E. Niziurski, oprac. graf. B. Butenko, 1998.
- 51) Fantasmagorie: album poetycki, T. Kubiak, il. B. Butenko, 1961.
- 52) Fikolki na trzepaku : wspomnienia z podwórka i nie tylko, M. Kalicińska, oprac. graf. B. Butenko, 2009.
- 53) Fizyka dla najmłodszych, L. Sikoruk, oprac. graf. B. Butenko, 1991.
- 54) Fortele niewiarygodnego hodźy Nasreddina, I. Shah, il. B. Butenko, 2004.
- 55) Franek Fszyskonietak, A.M. Sznaper, il. B. Butenko, 1964.
- 56) Gapiszon i dynia, B. Butenko, 1986.
- 57) Gapiszon i Korniszon, B. Butenko, 2009.
- 58) Gapiszon i tajemnica pierniczków, B. Butenko, 2008, 2009.
- 59) Gapiszon i wędzone morze, B. Butenko, 2014.
- 60) Gapiszon i Zuzia, B. Butenko, 2009.
- 61) Gapiszon w tarapatkach, B. Butenko, 1970, 1976.
- 62) Gapiszon, krokodyl i..., B. Butenko, 2004.
- 63) Gapiszonowe co nieco, B. Butenko, 1984, 1988.

- 64) *Gapiszonowe to i owo*, B. Butenko, 1970, 1975.
- 65) *Gąsior*, W. Chotomska, il. B. Butenko, 1967.
- 66) *Gdańsk na opak*, P. i P. Sitkiewicz, il. B. Butenko, 2013, 2014.
- 67) *Gdyby kózka nie skakała*, W. Chotomska, oprac. graf. B. Butenko, 1971.
- 68) *Geometria dla najmłodszych*, W. Żytomirski, L. Szewrin, oprac. graf. B. Butenko, 1987, 1989, 1991.
- 69) *Grzyby i król*, B. Butenko, 2013.
- 70) *Gucio i Cezar*, K. Boglar, il. B. Butenko, 2011.
- 71) *Gucio i Cezar budują rakietę*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1979.
- 72) *Gucio i Cezar i rajską jabłoń*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1969.
- 73) *Gucio i Cezar i tajemniczy klucz*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1967.
- 74) *Gucio i Cezar kontra łowcy słoni*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1971.
- 75) *Gucio i Cezar na tropie tabliczki mnożenia*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1966, 1980.
- 76) *Gucio i Cezar na Wyspie Marchewkowej*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1968, 1973, 2000.
- 77) *Gucio i Cezar ratują Felicję*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1979.
- 78) *Gucio i Cezar szukają Bazylego*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1970.
- 79) *Gucio i Cezar tam, gdzie pieprz rośnie*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1969, 1973, 1980.
- 80) *Gucio i Cezar w Cukrowych Górach*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1975.
- 81) *Gucio i Cezar w królestwie Złego Węża*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1968, 1973, 2000.
- 82) *Gucio i Cezar w Makowym Królestwie*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1975, 1969.
- 83) *Gucio i Cezar w niewoli u piratów*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1968, 2000.
- 84) *Gucio i Cezar w poszukiwaniu śniegu*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1969.
- 85) *Gucio i Cezar w walce z Zatruwaczem*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1979.
- 86) *Gucio i Cezar znajdują rakietę*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1975, 1976.
- 87) *Gucio i Cezar - Cyrk*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1972.
- 88) *Gucio zaczarowany*, Z. Urbanowska, il. B. Butenko, 2010, 2012.
- 89) *Gwiazdozbiory*, E. Milewska, W. Zonn, oprac. graf. B. Butenko, 1980.
- 90) *Haczyk na rekiny*, A. Onichimowska, oprac. graf. B. Butenko, 1986.
- 91) *Historia jednego filmu*, W. Witkiewicz, G. Jagdfeld, B. Rycariew, S. Gurin, oprac. graf. B. Butenko, 1977.
- 92) *Honorowy łobuz*, M. Brandys, il. B. Butenko, 1957, 1975, 1984, 1989.
- 93) *I ty zostaniesz Indianinem*, W. Woroszyński, il. B. Butenko, 1960, 1962, 1964, 1967, 1970, 1974.
- 94) *Ile? Pięć? Czego? Przygód. Czyich? Detektywa Konopki*, J. Domagalik, 1968, 1980, 1988, 1989.
- 95) *Jak oswoić LWA? : na tropach kłopotów szkolnych*, W. Kobylecka, il. B. Butenko, 1989.
- 96) *Jest fantastycznie*, A. Passent, oprac. graf. B. Butenko, 2004.
- 97) *Kanapka i innych wierszy kapka*, A. Frączek, il. B. Butenko, 2008.
- 98) *Kanapony*, M. Kossakowska, J. Galewicz, oprac. graf. B. Butenko, 1981, 1983.
- 99) *Kapelusz kapitana Drake'a*, A. Żak, il. B. Butenko, 2015 r.
- 100) *Kara Mustafa*, A. Marianowicz, il. B. Butenko, 1956.
- 101) *Klementyna lubi kolor czerwony*, K. Boglar, oprac. graf. B. Butenko, 1970, 1975, 1981, 2006, 2008.
- 102) *Kot, który zawsze chadzał własnymi drogami*, R. Kipling, il. B. Butenko, 1986.
- 103) *Koty pustyni*, J. Dubois, oprac. graf. B. Butenko, 2005.
- 104) *Kowboje z zielonych wzgórz*, T. Kwiatkowski, il. B. Butenko, 1961, 1968.
- 105) *Krasnoludek*, B. Butenko, 2013.
- 106) *Krokodyl*, V. Kantor, il. B. Butenko, 2007.
- 107) *Kropka ale nie koniec*, A. Mularczyk, il. B. Butenko i in., 1959.
- 108) *Kropla deszczu na dłoni*, R.M. Groński, il. B. Butenko, 1972, 1973, 1978.
- 109) *Kropki na start!*, L. Górski, il. B. Butenko, 1967.
- 110) *Krulewna Śnieżka*, B. Butenko, 2008.
- 111) *Krzysztofa Pączka droga do sławy*, A. Onichimowska, oprac. graf. B. Butenko, 1997, 1999.
- 112) *Książka dla chłopców : o dorastaniu i dojrzewaniu*, A. Jaczewski, J. Żmijewski, il. B. Butenko, 1973, 1976, 1981.
- 113) *Księga kotów polskich*, J.T. Wolski, il. B. Butenko, 2006, 2007, 2009.
- 114) *Księga portretowych zażaleń*, J. Kierst, il. B. Butenko, 1966.
- 115) *Ku pamięci : skarbcyk domowy i indywidualny tekstów na wszystkie okazje (lub ich brak) co trzeba zebrał i jak potrafi uzupełnił* B. Butenko, il. B. Butenko, 1988, 2009.
- 116) *Kult ciała : dziennik człowieka samotnego*, M. Srokowski, il. B. Butenko, 1990.
- 117) *Kultura literacka w przedszkolu*, praca zbiorowa, il. B. Butenko i in., 1988.
- 118) *Kwapiszon, beczka i pamiątki po wielkim astronomie*, B. Butenko, 1978.
- 119) *Kwapiszon i...*, B. Butenko, 1981, 1982.
- 120) *Kwapiszon i beczka*, B. Butenko, 1978.
- 121) *Kwapiszon i tajemnicza szkatułka*, B. Butenko, 1975, 1976, 2003.
- 122) *Kwapiszon i tajemniczy klucz*, B. Butenko, 1980.
- 123) *Laleczka i tajemnica*, S. Kryśka, oprac. graf. B. Butenko, 1975.
- 124) *Łato miejskich ludzi*, J. Wędrychowski, il. B. Butenko, 1980.
- 125) *Liście na wiatr*, L. Kosk, il. B. Butenko, 1996.
- 126) *Ludzie z ulicy Dłuskiego : o walce z gruźlicą*, D. Basińska, rys. B. Butenko, 1957.
- 127) *Matylda*, W. Chotomska, oprac. graf. B. Butenko, 1983.
- 128) *Między nami mężczyznami : o sprawach związanych z dorastaniem*, A. Jaczewski, J. Żmijewski, il. B. Butenko, 1964.

- 129) *Miška na tropie*, B. Butenko, 1970.
- 130) *Mniejszy szuka Dużego*, W. Woroszyński, oprac. graf. B. Butenko, 1971, 1973.
- 131) *Mobbing: fala przemocy w szkole : jak ją powstrzymać?*, D. Olweus, il. B. Butenko, 1998, 2007.
- 132) *Moja kompania: pułk AK Baszta*, L. Kotowski, oprac. graf. B. Butenko, 2002.
- 133) *Moje dziecko i ja*, A. Sztukowska-Królczak, il. B. Butenko, 1987.
- 134) *Moje skarby w kosmosie, czyli Powieść pozornie fantastyczna*, M.L. Bielicki, il. B. Butenko, 1961.
- 135) *Mojemu synowi*, A. Szczypiorski, oprac. graf. B. Butenko, 1974.
- 136) *Mors, Pinky i archiwum pułkownika Bergmana*, D. Rekosz, il. B. Butenko, 2008.
- 137) *Mors, Pinky i ostatnia przesyłka*, D. Rekosz, il. B. Butenko, 2009.
- 138) *Mors, Pinky i tajemnica dyrektora Fiszera*, D. Rekosz, il. B. Butenko, 2007.
- 139) *Mors, Pinky i trzynasta komnata*, D. Rekosz, il. B. Butenko, 2007.
- 140) *Mors, Pinky i zagadka Ludolfiny*, D. Rekosz, il. B. Butenko, 2009.
- 141) *Mors, Pinky i zaginiony sztandar*, D. Rekosz, il. B. Butenko, 2007.
- 142) *Mój koń*, I. Sikrycki, oprac. graf. B. Butenko, 1987.
- 143) *My ze Straszyci*, H. Żukower, il. B. Butenko, 1956.
- 144) *Na straganie*, J. Brzechwa, oprac. graf. B. Butenko, 1973, 1977, 1980, 1981, 1988, 1991.
- 145) *Na wyspach Bergamutach*, J. Brzechwa, oprac. graf. B. Butenko, 1980, 1985, 1991.
- 146) *Najpiękniejsza fotografia*, A. Bahdaj, oprac. graf. B. Butenko, 1968.
- 147) *Najwyższa góra świata*, A. Onichimowska, oprac. graf. B. Butenko, 1996.
- 148) *Nastolatki nie lubią wierszy*, wybór W. Woroszyński, oprac. graf. B. Butenko, 1967.
- 149) *Naszyjnik królowej*, D. Rekosz, oprac. graf. B. Butenko, 2013.
- 150) *Nerwica i ty*, F. Knobloch, il. B. Butenko, 1963.
- 151) *Niebieski samochód*, J. Ławicki, il. B. Butenko, 1962.
- 152) *Niebo i kalendarz*, E. Milewska, W. Zonn, oprac. graf. B. Butenko, 1973, 1998.
- 153) *Niedaleko stąd*, A. Goldnikowa, il. B. Butenko, 1973.
- 154) *Niedosyt*, L. Kosk, il. L. Kosk, B. Butenko, 2003.
- 155) *Nieśmiałość: co to jest? : Jak sobie z nią radzić?*, P. Zimbardo, il. B. Butenko, 1994, 1977.
- 156) *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, E. Niziurski, il. B. Butenko, 1959, 1965, 1967, 1996, 2000.
- 157) *Niewidzialna Miśka*, B. Butenko, 1989.
- 158) *Nocna wyprawa*, B. Butenko, 2006.
- 159) *Nocna wyprawa Gucia i Cezara*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1968, 1969, 1973.
- 160) *Nowe przygody Marka Piegusa : (również niewiarygodne)*, E. Niziurski, oprac. graf. B. Butenko, 1997, 2001.
- 161) *O Felku, Żbiku i Mamutku*, W. Woroszyński, oprac. graf. B. Butenko, 1990.
- 162) *O książce : mała encyklopedia dla nastolatków*, red. J. Majerowa, szatę graf. nadał B. Butenko, 1987.
- 163) *O Kwapiszonie, niezwykłym Poznaniu, tajemnicy listu i...*, B. Butenko, 2009.
- 164) *O sztuce wychowywania*, M. Łopatkowa, il. B. Butenko, 1974.
- 165) *Obrachunki wiejskie*, zebrał i oprac. Z. Mitzner, rys. B. Butenko, 1956.
- 166) *Obrót o 370 stopni*, I. Landau, il. B. Butenko, 1985.
- 167) *Octavia leci setką*, R. Moric, il. B. Butenko, 1967.
- 168) *Od A do Z*, J. Minkiewicz, opr. plast. B. Butenko, 1971.
- 169) *Ogień*, adapt. E. Milewska, oprac. graf. B. Butenko, 1972.
- 170) *Okulary i inne wiersze*, J. Tuwim, il. B. Butenko, 1990.
- 171) *Ołówek i Mysza*, P. Sitkiewicz (W. Sutiejew), il. B. Butenko, 2010.
- 172) *Orzeszek*, I. Sikrycki, il. B. Butenko, 1977.
- 173) *Pali się!*, J. Brzechwa, oprac. graf. B. Butenko, 1975, 1977, 1978.
- 174) *Pan Maluskiewicz i wieloryb*, J. Tuwim, il. B. Butenko, 1956, 1965, 1967, 1973, 1976, 2008, 2013.
- 175) *Pan Motorek*, W. Chotomska, il. B. Butenko, 2014.
- 176) *Panna Kreszczka*, W. Chotomska, il. B. Butenko, 2013.
- 177) *Panna z mokrą wodą*, K. Makuszyński, il. B. Butenko, 1958, 1963, 1969, 1983, 1990.
- 178) *Perypetie z samochodem*, S. Kryska, il. B. Butenko, 1972, 1974, 1987.
- 179) *Piątek z Pankracym*, M. Zimiński, oprac. graf. B. Butenko 1988.
- 180) *Pierwszy! Drugi!! Trzeci!!!*, B. Butenko, 1981, 1975.
- 181) *Pięć opowiadań*, A. Kijowski, il. B. Butenko, 1957.
- 182) *Pięć przygód detektywa Konopki*, J. Domagalik, oprac. graf. B. Butenko, 1980.
- 183) *Pisarze świata : słownik encyklopedyczny*, red. J. Skrunda, oprac. graf. B. Butenko, 1995, 1999.
- 184) *PKP czyli Poczta Królów Polskich*, G. Wasowski, oprac. graf. B. Butenko, 2010.
- 185) *Pociąg*, M. Zimiński, oprac. graf. B. Butenko, 1971.
- 186) *Poczytaj mi...*, B. Lewandowska, il. B. Butenko, 1984.
- 187) *Polska z dzieckiem : przewodnik : poradnik ilustrowany*, B. Cieplowska-Kowalczyk, oprac. graf. B. Butenko, 2003.
- 188) *Pomysły Gapiszona*, B. Butenko, 1970.
- 189) *Postrzyżyny*, B. Hrabal, il. B. Butenko, 1980.
- 190) *Pościg w kurorcie*, B. Butenko, 1976, 1977.
- 191) *Poznań nastolatek : przewodnik*, W. Gostyński, oprac. graf. B. Butenko, 2006.
- 192) *Przygoda zajączka*, B. Butenko, 1975.
- 193) *Przygody kropli wody*, M. Terlikowska, il. B. Butenko, 1965, 1966, 2015.
- 194) *Pyś, czyli Wiadukt nad chaszczami*, B. Butenko, 1998, 1988.

- 195) *Rokitne szczęście*, A. Nawrocki, oprac. graf. B. Butenko, 1983.
- 196) *Romek i czarownice*, S. Kryśka, il. B. Butenko, 1975, 1978.
- 197) *Roztomili ludzie*, G. Morcinek, il. B. Butenko, 1956, 1959, 1960, 1967.
- 198) *Samochód*, M. Zimiński, oprac. graf. B. Butenko, 1977.
- 199) *Sfinks w (o) błędzie*, J. Dubois, oprac. graf. B. Butenko, 2006.
- 200) *Silna grupa ze śmietnika*, A. Lewkowska, il. B. Butenko, 1980.
- 201) *Sklep*, M. Zimiński, oprac. graf. B. Butenko, 1972.
- 202) *Smutne i wesołe*, J. Ozga-Michalski, il. B. Butenko, 1956.
- 203) *Sposób na Alcybiadesa*, E. Niziurski, oprac. graf. B. Butenko, 1997, 1998, 2000, 2003.
- 204) *Sprawa o ziarno słonecznika*, M. Kral, oprac. graf. B. Butenko, 1970.
- 205) *Stacja Nigdy w życiu*, J. Kulmowa, oprac. graf. B. Butenko, 1967.
- 206) *Statek*, A. Chodorowska, oprac. graf. B. Butenko, 1978.
- 207) *Swetry, swetry, swetry...*, M. Stróżewska, il. B. Butenko, 1983.
- 208) *Sztorm!*, A. Eppel, oprac. graf. B. Butenko, 1984.
- 209) *Szwambrania*, L. Kassil, il. B. Butenko, 1958.
- 210) *Tajemnica piratów*, B. Butenko, 1990.
- 211) *Tajemnicza szafa*, D. Rekosz, oprac. graf. B. Butenko, 2012.
- 212) *Tańczyła igła z nitką*, J. Brzechwa, il. B. Butenko, 1972, 1976, 1978, 1983.
- 213) *Tańczyły raz dwa Fiaty*, W. Scisłowski, oprac. graf. B. Butenko, 1989.
- 214) *Teodorek*, A. Hamera-Naumienko, oprac. graf. B. Butenko, 1968.
- 215) *Tere-fere*, W. Chotomska, il. B. Butenko, 1958, 2014.
- 216) *To ja*, Gapiszon, B. Butenko, 2003, 2004.
- 217) *Toszek, malpka afrykańska*, A. Karalińczew, oprac. graf. B. Butenko, 1973.
- 218) *Trąba*, W. Chotomska, il. B. Butenko, 1961.
- 219) *Trójkątne kwadraty*, W. Scisłowski, il. B. Butenko, 1977.
- 220) *Tu mówi Hipek!*, M. Zimiński, oprac. graf. B. Butenko, 1973.
- 221) *Tupię na czarne koty*, Z. Wróblewski, oprac. graf. B. Butenko, 1975.
- 222) *Tygrys na osiem pięt*, B. Lewandowska, oprac. graf. B. Butenko, 1981.
- 223) *Ucieczka Kwapiszona*, B. Butenko, 1975, 1976.
- 224) *Uśmiech na drodze*, G. Morcinek, il. B. Butenko, 1956.
- 225) *Vademecum dla tych, którzy pierwszy raz*, J. Vittlin, oprac. graf. B. Butenko, 1972, 1974, 1977.
- 226) *W Apli-Papli*, M. Lorek, oprac. graf. B. Butenko, 2000.
- 227) *Wakacje z duchami*, A. Bahdaj, il. B. Butenko, 1962, 1966, 1971, 1975, 1986, 1987.
- 228) *Wandalia Chotomistycznie, czyli Rzecz o twórczości w życiu Wandy Chotomskiej*, pod red. J. Papużyńskiej, W. Chotomska, oprac. graf. B. Butenko, 2002.
- 229) *Wesoła gromadka*, wybór poematów i fot. oraz ręczne zdobienie B. Butenko, 1987, 1997, 2009.
- 230) *Wielki dla małych*, K. Gardzina, rys. B. Butenko, 2012.
- 231) *Wiersze dla Krzysia*, A.A. Milne, okł. proj. B. Butenko, 1957.
- 232) *Wiersze i gawędy*, W. Syrokomla, il. B. Butenko, 1957.
- 233) *Wiersze pod psem*, W. Chotomska, il. B. Butenko, 1959.
- 234) *Wilki na tropie Gucia i Cezara*, K. Boglar, il. B. Butenko, 1968, 1969, 1973.
- 235) *Wszystko dla naszej mamy*, M. Leja, il. B. Butenko, 1963, 1966.
- 236) *Wybór poezji*, A. Asnyk, il. B. Butenko, 1956.
- 237) *Wyczyny niezrównanego hodźy Nasreddina*, I. Shah, il. B. Butenko, 2003.
- 238) *Wyprawa na Śnieżną Górę*, C. Janczarski, il. B. Butenko, 1969, 1971.
- 239) *Wyprawa nad morze*, L. Górski, il. B. Butenko, 1968.
- 240) *Wyspa Strachowica*, E. Niziurski, il. B. Butenko, 1999.
- 241) *Wzór na diabelski ogon*, A. Osiecka, oprac. graf. B. Butenko, 1974.
- 242) *X-1, uwolnij gwiazdy*, B. Petecki, il. B. Butenko, 1977, 1981.
- 243) *Zabawy z Gapiszonym*, B. Butenko, 1990.
- 244) *Zagadka z gwizdkiem*, N. Nosow, il. B. Butenko, 1964.
- 245) *Zapobiegajmy wszawicy u dzieci*, M. Kulesza, rys. B. Butenko, 1956.
- 246) *Zapraszamy cię do zabawy w górnika*, A. Chodorowska, oprac. graf. B. Butenko, 1985.
- 247) *Zapraszamy cię do zabawy w statek*, A. Chodorowska, oprac. graf. B. Butenko, 1978.
- 248) *Zdrów chłopczyzna*, Fryderyk Chopin, il. B. Butenko, 2013.
- 249) *Zdumiewająca Warszawa*, O. Budrewicz, oprac. graf. B. Butenko, 1968.
- 250) *Zielone pomarańcze czyli PRL dla dzieci*, A. Górnicka-Boratyńska, il. B. Butenko, 2010, 2011.
- 251) *Ziemia*, W. Zonn, oprac. graf. B. Butenko, 1970.
- 252) *Zwierzyniec domowy*, M.S. Sołtyńska, oprac. graf. B. Butenko, 1986.
- 253) *Żarty niedoścignionego hodźy Nasreddina*, I. Shah, il. B. Butenko, 2009.
- 254) *Żarty o dzieciach i dorosłych*, praca zbiorowa, il. B. Butenko, 1980.
- 255) *Żółta walizka*, D. Rekosz, oprac. graf. B. Butenko, 2012.
- 256) *Żółty Ptak i inne opowiadania o Hetmanku*, W. Łoś, oprac. graf. B. Butenko, 2000.

Zestawienie na podstawie danych z katalogu Biblioteki Narodowej, NUKAT i portalu RYMS
przygotował P. Bierczyński (WBP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego)